Cena numeru 15 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok XI | ŁÓDŹ, CZWARTEK, 11 PAŹDZIERNIKA 1934 | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 280

Intronizacja 11-letniego króla Jugosławji

Rząd i armja złożyli przysięgę na wierność Piotrowi Drugiemu. — Młodociany monarcha dowiaduje się, że poprzedniego dnia został sierotą i królem

Z całego świata płyną kondolencje dla Jugosławji

Białogród, 10 października.

(Pat). Rząd wydał dzisiaj następującą odezwę do narodu jugosłowiańskiego:

„Nasz wielki król Aleksander Pierwszy, dnia -go października o godzinie 16-ej padł w Marsylji, ofiarą nikczemnego zamachu. Król-męczennik przypieczętował swą krwią dzieło pokoju, dla którego przedsięwziął swą podróż do sojuszniczej Francji.

Zgodnie z art. 36 konstytucji najstarszy syn króla, Jego Królewska Mość Piotr Drugi zasiada na tronie królestwa jugosłowiańskiego. Rząd, armja królewska i marynarka złożyli Jego Królewskiej Mości Piotrowi Drugiemu przysięgę wierności. Rząd królewski reprezentujący prowizorycznie władzę królewską zgodnie z art. 45 konstytucji zwołał przedstawicielstwa narodowe na wspólne posiedzenie, które odbędzie się 11 października w celu złożenia przysięgi zgodnie z artykułami 59 i 42 konstytucji.

Ostatnie słowa, jakie król zdołał wypowiedzieć przed zgonem stanowią wielkie dziedzictwo, jakie pozostawił narodowi: „Strzeżcie Jugosławji".

Rząd królewski zwraca się z wezwaniem do całego narodu jugosłowiańskiego, by wiernie i godnie czuwał nad tem dziedzictwem.

Pod odezwą złożyli swe podpisy wszyscy członkowie rządu.

Białogród, 10 października.

(Pat). Izba posłów i senat zbiorą się w czwartek o godz. 11-ej na wspólne posiedzenie, na którem posłowie, senatorowie oraz członkowie Rady Regencyjnej złożą przysięgę.

LONDYN, 10 października (PAT)

Małoletni król Piotr 2-gi obudzony dziś został wcześniej, niż zwykle, o g. 6-ej rano przez swego angielskiego korepetytora.

Korepetytor szepnął chłopcu do ucha by nie budząc innych chłopców ubrał się natychmiast,

GDYŻ OCZEKUJĄ GO WAŻNE WIADOMOŚCI.

Gdy ubrany wyszedł w towarzystwie korepetytora do gabinetu dyrektora szkoły, oczekiwał go tam poseł jugosłowiański w Londynie Dzjuricz i zakomunikował mu, że ojciec został zamordowany i że on, Piotr, obejmuje

TRON JUGOSŁOWIAŃSKI.

Londyn, 10 października.

(Pat). Król Piotr Drugi oraz królowa matka Marja Rumuńska o godzinie 13.40 opuściła hotel Ritz, udając się na dworzec Victoria.

Policja przedsięwzięła nadzwyczajne środki ostrożności. Zorganizowano specjalną służbę bezpieczeństwa na ulicach prowadzących na dworzec oraz na samym dworcu. Na długo przed odejściem pociągu wokoło dworca zaczęły gromadzić się tłumy publiczności w milczeniu i z szacunkiem oczekujące na przybycie króla i królowej matki.

Kiedy ukazał się samochód królewski wszyscy obecni odkryli głowy.

Królowa matka wśród głębokiej ciszy przeszła przez dworzec i peron, trzymając za rękę króla Piotra. Na krótko przed odejściem pociągu **król Piotr odkrył głowę i z królową matką, która trzymała bukiet konwalji wszedł do specjalnego wagonu.**

***

Warszawa, 10 października

Z polecenia Marszałka Piłsudskiego szef gabinetu M. S. Wojsk. podpułkownik Sokołowski złożył kondolencje w poselstwie jugosłowiańskiem. P. premjer Kozłowski złożył w poselstwie jugosłowiańskiem kondolencje osobiście, podobnie jak p. marszałek senatu Raczkiewicz, marszałek sejmu Świtalski i inni dostojnicy. Identyczne kondolencje zostały złożone w ambasadzie francuskiej.

***

Białogród, 10 października.

Rząd jugosłowiański otrzymuje depesze kondolencyjne z całego świata spowodu śmierci króla Aleksandra. M. in. nadeszły depesze od prezydenta Doumergue, Mikada japońskiego, Mołotowa i Litwinowa, prezydenta Roosevelta, króla Jerzego i innych.

Ostatnia podróż króla Aleksandra do ojczyzny

Olbrzymi kondukt pogrzebowy w Marsylji odprowadził ciało zamordowanego króla do portu. — Prezydent Lebrun i królowa Marja—za karawanem. — Krążownik „Dubrownik" w otoczeniu francuskiej eskadry wojennej wiezie zwłoki króla Jugosławji

Paryż, 10 października.

(Pat) — Dziś, przed południem, odbyło się posiedzenie obecnych w Marsylji ministrów francuskich, którzy powzięli decyzję w sprawie eksportacji zwłok króla Aleksandra i pogrzebu ministra Barthou.

Za zgodą prezydenta republiki i marszałka dworu jugosłowiańskiego, **postanowiono, że zwłoki króla zostaną przewiezione do ojczyzny na krążowniku „Dubrownik", który opuścił port o godzinie 16-tej.** „Dubrownikowi" towarzyszą dwa krążowniki francuskie i dywizjon kontrtorpedowców, na których powiewają flagi żałobne. Prezydent republiki Lebrun, towarzyszył zwłokom króla aż do starego portu.

Ceremonja żałobna odprowadzenia zwłok tragicznie zmarłego króla Aleksandra na pancernik jugosłowiański „Dubrownik", miała przebieg niezwykle podniosły. W sali prefektury, zamienionej na kaplicę żałobną, ostatni hołd złożył królowi gen. Souchez w towarzystwie 7 oficerów, **poczem w atmosferze powsz. smutku, przy dźwiękach hymnu jugosłowiańskiego i „Marsyljanki", utworzył się olbrzymi kondukt, który przeszedł głównemi arterjami miasta, kierując się do portu.** Karawan poprzedzał wóz, zapełniony wielką ilością wieńców.

Za trumną postępowali: prezydent Lebrun, królowa Marja, rodzina królewska oraz ministrowie: Herriot i Tardieu. Wojsko prezentowało broń. Oficerowie jugosłowiańscy wnieśli trumnę na pokład pancernika „Dubrownika", poczem zarządzono minutę milczenia.

O godzinie 16 m. 25 „Dubrownik" odpłynął do Jugosławji.

„Dubrownik" oczekiwany jest w Splicie w sobotę, dnia 13 b. m. w południe. Specjalny pociąg, który przewiezie śmiertelne szczątki króla do Białogrodu via Zagrzeb, odejdzie ze Splitu prawdopodobnie w niedzielę rano.

Data pogrzebu nie jest jeszcze ostatecznie ustalona. **Nie należy jednak oczekiwać, by pogrzeb odbył się wcześniej, niż we środę lub nawet we czwartek przyszłego tygodnia.**

Pancernikowi „Dubrownik", towarzyszą krążowniki francuskie: „Colbert", „Duquesne" oraz kontrtorpedowce: „Gerfaut" i „Vautour".

Pogrzeb min. Barthou na koszt państwa

odbędzie się wbrew testamentowi zamordowanego.— Eksportacja zwłok w Marsylji w obecności prezydenta Lebruna

Przewidywane są zmiany w gabinecie francuskim

Marsylja, 10 października.

(Pat). Eksportacja zwłok ministra Barthou z prefektury na dworzec kolejowy w Marsylji odbyła się w **obecności prezydenta republiki Lebrun i ministrów Herriot i Tardieu.** Modły przy trumnie odprawił biskup Dubourg w otoczeniu duchowieństwa. Trumnę okrywał sztandar republiki. Honory wojskowe oddał oddział artylerji i konnicy.

W eksportacji wzięły udział niezliczone tłumy publiczności. Zwłoki ministra przewiezione będą do Paryża specjalnym pociągiem.

Paryż, 10 paźdz.

(Pat) — Zmarły tragiczną śmiercią minister Barthou pozostawił testament, w którym domaga się, aby pogrzeb jego odbył się z całą prostotą i bez ostentacyj. Wykonawcą testamentu Barthou uczynił długoletniego i najbliższego swego współpracownika i przyjaciela —, dyrektora gabinetu w ministerstwie spraw zagranicznych Vitalisa.

Rada ministrów, pomimo tego, postanowiła urządzić ministrowi Barthou pogrzeb na koszt państwa, a to zarówno ze względu na zasługi, położone przez ministra Barthou dla Francji, jak również ze względu na wyjątkowe okoliczności, w jakich nastąpiła jego śmierć.

Pierwotnego projektu złożenia zwłok w Panteonie, zaniechano, licząc się właśnie z ostatnią wolą zmarłego ministra. Uroczystości pogrzebowe odbędą się w sobotę, dnia 13 b. m. rano.

Paryż, 10 paźdz.

(Pat) — **Agencja Havasa donosi: Premjer Doumergue nie zajmie się sprawą następcy min. Barthou przed sobotą. — Nie jest wykluczone, iż desygnowanie następcy ministra Barthou na stanowisko ministra spraw zagranicznych pociągnie za sobą dalsze zmiany w składzie rządu.**

MORDERCA KRÓLA i MIN. BARTHOU--KTO ON?

Dotychczas nie zdołano ustalić nazwiska ani narodowości rzekomego Kelemana.—Na ramieniu zabójca ma wytatuowane znaki terorystycznej organizacji macedońskiej

Wiedeń, 10 października.

Wiedeńskie Biuro donosi z Paryża, że policja stwierdziła, że Petrus Kelemen nie jest obywatelem jugosłowiańskim,

LECZ OBYWATELEM CZECHOSŁOWACKIM NA PODSTAWIE OPCJI.

Paszport jego wskazuje następujące dane: Republika Czechosłowacka Nr. 479/9275 1934. Właściciel paszportu: Kelemen Petrus, przynależny do Pragi, zawód: kupiec. Miejsce urodzenia: Zagrzeb. Miejsce zamieszkania: Zagrzeb. Paszport był wystawiony przez konsula czechosłowackiego w Zagrzebiu i był ważny na wszystkie państwa europejskie, z wyjątkiem Sowietów.

Morderca kupił sobie w Paryżu nowe brunatne ubranie jako też nowe obuwie.

Na lewem ramieniu zabójcy wytatuowana jest

TRUPIA GŁOWA Z LITERAMI U. M. R. O.

Są to litery osławionej terorystycznej organizacji macedońskiej. Twierdzenie to upoważnia do przypuszczenia, że idzie tu o dobrze przygotowany zamach terorystyczny.

★

Praga, 10 października.

(PAT). Czeskie Biuro Prasowe donosi, że po otrzymaniu wiadomości, że paszport znaleziony przy modrdercy Kelemenie wydany został przez konsulat czechosłowacki w Zagrzebiu, wdrożone zostało niezwłocznie energiczne śledztwo przy współpracy władz jugosłowiańskich.

Śledztwo wykazało,

ŻE PASZPORT JEST FAŁSZYWY.

Konsulat czechosłowacki w Zagrzebiu nie wydawał nigdy paszportu na nazwisko Kelemena.

Paryż, 10 paźdz.

(Pat) — Władze policyjne ustaliły, że zabójca króla i ministra Barthou, spędził dwie noce w małym hoteliku w miejscowości Aix w departamencie Bouches-de-Rhone w odległości 28 klm. od Marsylji. Towarzyszyło mu dwuch osobników, którzy w rejestrach hotelowych zapisali się pod nazwiskami: Kramer i Chan. Obaj ulotnili się z Aix wczoraj wieczorem.

Gdzie jest Benesz i Nalis?

Policja paryska ustaliła, że zabójca króla Aleksandra i ministra Barthou, występujący pod fałszywem nazwiskiem Kelemena, bawił w Paryżu od dnia 30-go września do 5 października. Mieszkał on w jednym z hotelów handlowych pod nazwiskiem Rudolfa Stuka, względnie Suka. Paszport na nazwisko Kelemana był sfałszowany.

Stuk zajmował pokój wraz z innym osobnikiem, zapisanym w księdze hotelowej pod nazwiskiem Władysława Benesza. Obu odwiedzał często trzeci osobnik, którego tożsamość policja również zdołała ustalić. Jest to niejaki Nikomir Nalis ze Splitu.

Władze jugosłowiańskie poinformowały policję francuską o Nalisie, jako osobniku szczególnie podejrzanym. Nalis w roku ubiegłym skazany był w Marsylji na 4 miesiące więzienia i po odbyciu kary wydalony z granic Francji. Policja gorliwie poszukuje zarówno Nalisa jak i Benesza, za którymi rozesłano listy gończe

Berlin, 10 października.

(Pat) — „Berliner Tageblatt" donosi z Pragi, że w związku z dochodzeniami w sprawie zamachu na króla Aleksandra, policja praska aresztowała b. członka Legji Cudzoziemskiej Antona Vavrina, którego numer paszportu jest identyczny z numerem paszportu Kalemena. Paszport Vavrina wystawiony został przez konsulat czechosłowacki w Zagrzebiu. Vavrin służył w Legji Cudzoziemskiej w Marokku, z której jednak został zwolniony z powodu choroby. W poszukiwaniu pracy, przybył również do Jugosławji, gdzie prawdopodobnie zgubił paszport.

Policja praska odmawia wszelkich wyjaśnień w tej sprawie.

Bruksela, 10 paźdz.

(Pat) — Policja belgijska otrzymała zawiadomienie, że morderca króla Aleksandra mieszkał ostatnio w Leodjum.— Dochodzenie wykazało, że pogłoska ta jest nieprawdziwa. Morderca nie był nigdy w Belgji. Natomiast poselstwo jugosłowiańskie w Brukseli,

ZOSTAŁO OSTRZEŻONE O PRZYGOTOWUJĄCYM SIĘ ZAMACHU NA KRÓLA ALEKSANDRA.

W związku z tem, policja zwiększyła w ostatnich dniach kontrolę nad podejrzanemi elementami.

Keleman czy Stykomir?

Paryż, 10 października

(Pat) — Władze francuskie wszelkiemi sposobami usiłują ustalić tożsamość osoby zamachowca, który legitymował się paszportem na nazwisko Petrusa Kelemana. Według pierwszych informacyj, paszport ten wystawił konsulat czechosłowacki w Zagrzebiu. Tymczasem dochodzenia wykazują, że konsulat nie wystawiał nigdy podobnego dokumentu. — Nadesłane przez policję jugosłowiańską wykazy osób podejrzanych, nie obejmowały osobistości pod nazwiskiem Kelemana.

Gubiąc się w domysłach, władze policyjne zestawiają osobistość zamachowca z niejakim Stykomirem, którego zachowanie się wzbudzało podejrzenia policji belgijskiej.

NOSIŁ SIĘ ON PODOBNO Z ZAMIAREM DOKONANIA ZABÓJSTWA KRÓLA JUGOSŁOWIAŃSKIEGO i pozostawał w stosunkach z dwoma serbami, którzy przed kilku dniami byli pochwyceni na przemycie broni. Zarówno Stykomir jak i Keleman, mieli wytatuowane na ciele trupie główki i cztery inicjały oraz słowa „Wolność lub śmierć". Ta właśnie okoliczność daje podstawę do przypuszczeń, że Keleman i Stykomir są jedną i tą samą osobistością.

Demonstracje przeciw policji francuskiej

w związku z morderczym zamachem w Marsylji.—Krwawe starcia w Paryżu.— Pogłoski o dymisji min. spraw wewnętrznych. — Rewizje u jugosłowian w Paryżu. — Prasa przeciwko udzielaniu azylu politycznym emigrantom

Berlin, 10 października.

(PAT) Z Paryża donoszą: Wczoraj wieczorem odbyły się w Paryżu manifestacje publiczne przeciwko policji.

Przed gmachem dyrekcji policji zebrała się grupa demonstrantów, wznosząc wrogie okrzyki.

Demonstranci zostali rozproszeni.

Członkowie organizacyj prawicowych demonstrowali wczoraj w dzielnicy łacińskiej przeciwko ministrowi spraw wewnętrznych Sarraut.

Doszło do bójki z komunistami.

Jeden student został ranny.

Paryż, 10 października.

(PAT) „Excelsior" ostro występuje przeciwko władzom bezpieczeństwa w związku z wczorajszym zamachem i domaga się radykalnych reform i sankcyj.

„Oeuvre" notuje niepotwierdzoną dotychczas pogłoskę jakoby minister spr. wewnętrznych Sarraut podał się do dymisji.

Paryż, 10 października.

(Pat). W związku z zamachem, władze śledcze przeprowadziły szereg rewizyj w kołach jugosłowiańskich w Paryżu. M. in. przeszukano mieszkanie b. ministra spraw wewnętrznych Jugosławji Pribicevicza, kawalera Legji Honorowej, u którego zabrano szereg dokumentów do sprawdzenia. Również dokonano rewizji w towarzystwie emigrantów jugosłowiańskich, w towarzystwie studentów jugosłowiańskich oraz u wielu robotników i emigrantów.

Przeszukano też mieszkanie Włodzimierza Radicza, syna zabitego posła. W mieszkaniu Radicza zatrzymano 2-ch jego rodaków, przybyłych w odwiedziny, z których jeden miał przy sobie rewolwer. Podczas tych rewizyj skonfiskowano wiele dokumentów, fotografji i korespondencji, które będą zbadane przez władze śledcze.

Paryż, 10 października.

(Pat). W związku z zamachem, dokonanym w Marsylji, liczne dzienniki występują przeciwko prawu azylu, którego Francja udziela politycznym emigrantom z innych krajów.

„Amie du Peuple" pisze: „Jak długo jeszcze będziemy pozwalać cudzoziemcom mieszać się do naszej polityki wewnętrznej. Okropny zamach powinien być dla premjera Doumergue'a okazją do wyrzucenia raz na zawsze wszystkich niepożądanych cudzoziemców, rekrutujących się z aferzystów, szpiegów i morderców".

Oeuvre" pisze: „Nie uciekając się do ksenofobji, mamy jednak prawo wymagać, aby cudzoziemcy nie załatwiali na naszej ziemi swych porachunków politycznych".

„La Concorde" pisze: „Nie należy atakować samej idei prawa azylu, ale nadużycia tego prawa. Sami cudzoziemcy powinni pomagać policji w śledzeniu osobników podejrzanych i spiskowców. Leży to w ich własnym interesie".

Komplikacje polityczne na Bałkanach

może wywołać śmierć króla Aleksandra.—Herriot następcą min. Barthou. — Emigranci—białogwardziści brali udział w organizacji zamachu?

Wiedeń, 10 paźdz.

(Pat) Paryski korespondent „Neues Wiener Tageblatt" wyraża zapatrywanie, że skutki polityczne zamachu mogą być natury poważnej. Obecna sytuacja na Bałkanach jest bardzo skomplikowana. Min. Titulescu walczy z królem Karolem o stabilizację polityki rumuńskiej. W Jugosławji śmierć króla i ustanowienie regencji spowoduje niebezpieczne decyzje, które nie pozostaną bez wpływu na zagraniczną politykę Jugosławji. Dalszy rozwój stosunków francusko-włoskich nie jest natomiast uważany za krytyczny. W Paryżu sądzą nawet, że mord marsylski przyspieszy może uregulowanie zagadnień środkowo-europejskich.

Jugosławja nie będzie mogła prawdopodobnie brać udziału w decydujących konferencjach z Włochami. W takim wypadku rząd francuski będzie się starał przygotować jugosłowiańsko-włoski modus vivendi. Jako następcę min. Barthou wymieniają w Paryżu Herriota, który, zdaniem Tardieu, jest najodpowiedniejszą osobistością, aby sfinalizować sprawę stosunków francusko-sowieckich.

W kołach poselskich wyrażano pewne obawy co do ukształtowania się stosunków zagraniczno-politycznych. Nasuwa się pytanie, czy śmierć króla jugosłowiańskiego nie wywoła zmiany w stosunku Francji do jej wschodnich sprzymierzeńców. Co się tyczy gwarancji niepodległości Austrji, sądzą w Paryżu, że stanowisko mocarstw nie ulegnie zmianie.

Wczoraj, późnym wieczorem nadeszły wiadomości z Białogrodu i Bukaresztu, jakoby z powodu morderstwa króla jugosłowiańskiego, wyłoniły się zmiany polityczne, które dotkną także Francję. — Z urzędowej strony charakteryzowano te pogłoski jako zgoła fałszywe.

„Neues Wiener Tageblatt" donosi dalej, że zamach był prawdopodobnie wynikiem dobrze zorganizowanego planu grupy terorystów. W Marsylji mieszka grupa irredentystów chorwackich, która utrzymywała stosunki z paryską grupą prawicowców rosyjskich (białogwardzistów)

Londyn, 10 października.

W Londynie ogłoszona została 12-dniowa żałoba dworska. W Tokio ogłoszona została miesięczna żałoba dworska. W Bukareszcie ogłoszona została sześciomiesięczna żałoba dworska. W Sofji została ogłoszona 14-dniowa żałoba dworska.

Królowa jugosłowiańska znajduje się w stanie błogosławionym

Wiedeń, 10 października.

(PAT) „Neues Wiener Tageblatt donosi, że królowa jugosłowiańska Marja znajduje się obecnie w stanie błogosławionym.

Gen. Georges żyje

Paryż, 10 października.

(PAT). Agencja Havasa donosi, że rozpowszechniane dziś rano pogłoski o śmierci gen. Georges nie odpowiadają rzeczywistości.

Lekarze opiekujący się sie generałem, uważają, że stan jego nie budzi żadnych obaw.

Zbrodnia marsylijska

W przeładowanej elektrycznością atmosferze europejskiej zbrodnia marsylijska wywołała **wstrząsające wrażenie.** Mordercze kule ugodziły nietylko głowę królewską i serce ministerjalne, ale **zraniły również ciężko ważne problemy polityczne.** W pierwszym momencie popłochu, rozdmuchanym po świecie na drutach telegraficznych, tu i owdzie bąknięto **o analogji z Serajewem w 1914 roku.** Gorączkowo, pośpiesznie rzucano pytanie: „Kto to zrobił? Czyja ręka? A może tylko czyje natchnienie?...

Nie można nie doceniać tragedji marsylijskiej, ale nie należy także nadawać jej **ciemniejszych** jeszcze barw, aniżeli ma w istocie. Strzały serajewskie 1914 roku nie dlatego pociągnęły za sobą **śmierć i kalectwo 15 miljonów** ludzi, że pierwszy z nich — to arcyksiąże austrjacki, ale dlatego tylko, że **strzały te padły w miejscu i w momencie, kiedy napięcie realnego układu politycznego w Europie gotowe już było do decydujących rozstrzygnięć i wojennego rozładowania.**

Tak jeszcze d z i s i a j n i e j e s t. I dlatego zamordowanie króla Aleksandra I mieć będzie znaczenie raczej lokalne, aniżeli generalne, zaś śmierć ministra Barthou wpłynie na bieg wypadków politycznych, ale nie będzie katastrofą.

Zgon królewski jest **ciosem dla wewnętrznej polityki jugosłowiańskiej.** Państwo to nie od dziś rozdzierane jest tarciami wewnętrznemi. Do wszystkich utrapień **kryzysu gospodarczego,** do trudności w polityce zagranicznej, do kłopotów finansowych — przyłączyły się tam **d ą ż n o ś c i o d ś r o d k o w e.** Zjednolicenie w Jugosławji trzech narodów o różnych językach, obrządkach wierzeniowych, o różnej tradycji historycznej, a nawet o różnym alfabecie — była to rzecz ponad siły państwa parlamentarnego. Król Aleksander był tą mocną osobistością, która potrafiła przy swej **bardzo umiarkowanej dyktaturze** utrzymać w rękach nici najzawilszych i najtrudniejszych spraw. Oczywiście, że za królem stały sprzyjające mu sfery wojskowe, ale przecież **nie był on tylko ich ekspozyturą** — był ich mózgiem.

Synek jego, 11-letni Piotr, może włożyć na głowę ciężką koronę królewską, ale **nie może stać się głową dyktatury.**

R e g e n c j a nie jest dobrą formą rządów wtedy, gdy kraj rozdzierany jest wewnętrznemi przeciwieństwami. Aż nadto często staje się ona **przeciwieństw tych odbiciem,** aż nadto często prowadzi kraj do takiego stadjum, **gdy staje się on igraszką interesów mocarstw zagranicznych lub partyj wewnętrznych.**

W polityce zagranicznej zdawało się, że **Jugosławja dobija właśnie do spokojniejszej przystani.** W Paryżu przypieczętować miano wysokim protektoratem pakt bałkański i porozumienie włosko-jugosłowiańskie. W ten sposób —chociaż na pewien czas—zniknęłyby dwie zmory, które spędzały sen z powiek polityków belgradzkich. Pozostawała tylko sprawa austrjacka, ale i na ten temat miał dość do porozumienia z Rzymem dzielny król Aleksander przy życzliwej **pomocy ministra Barthou.**

Nie są to dziś rzeczy przepadłe, ale bądź co bądź **o wiele będą trudniejsze do zrealizowania,** albowiem każde dzieło ludzkie wymaga **osobistej inicjatywy, energji i kontroli.** Kto wie, czy jej dzisiaj nie zabraknie?...

Idące z Rzymu głosy polityczne wskazują na **duży żal po przelanej królewskiej krwi.** Ale k r e w s z y b k o w s i ą k a w z i e m i ę, **a praktyczne interesy pozostają.** Pakty pokojowe nie zlikwidowałyby przecież naturalnych przeciwieństw pomiędzy Włochami a Jugosławją, ani nie zdecydowałyby o tem, który z dwuch narodów panować ma na morzu Adrjatyckiem. Niewiadomo, czy dziś Mussolini nie będzie chciał wyzyskać osłabienia Jugosławji, czy nie skorzysta z nadarzającej się okazji, aby **podsycić wewnętrzne rozterki u sąsiada.** Prawa pisane w paktach mają pewną siłę — ale **większą bez porównania siłę mają dzielni i zdecydowani ludzie, zasiadający po obu stronach zielonego dyplomatycznego stołu.** Jednego z tych ludzi zabrakło...

Ironją losów kula m a c e d o ń s k i e g o k o m i t a d ż y, która położyła kres życiu Aleksandra I, **nie zaważy zupełnie na losach tego problemu,** o który chodziło mordercy. Chciał on zwrócić uwagę świata i uczynić z morderstwa **manifest macedończyków, protestujących przeciwko paktowi bałkańskiemu,** który godzić będzie m. inn. Bułgarję z Jugosławją. Od długich lat macedończycy żyli nadzieją, korzystając z nieustannych rozterek i wojny na Bałkanach. Ale dziś, kiedy w tej części Europy już zapanował spokój, kiedy Jugosławja, Bułgarja, Grecja, Rumunja i Turcja pogodziły się co do spraw zasadniczych, **problem macedoński — może bolesny w swej istocie—przestał odgrywać rolę międzynarodową.** Żałosny strzęp ludzkiego mięsa, morderca Coleman, wyrwany na kilka godzin z rąk rozjuszonego tłumu, **pomylił się w swych rachunkach.** Ale zadał cios Jugosławji i utrudnił francuską politykę na Bałkanach.

***

Morderca **nie chciał zastrzelić Barthou.** Uczynił to zapewne przypadkiem. Jedna kula przebiła dwie jego ofiary — dwuch państwowych dostojników. Ale śmierć Barthou w skutkach swych **wywołała daleko szersze echa, aniżeli zgon Aleksandra I.** Barthou osobiście trzymał w swych rękach **nici całej kontynentalnej polityki europejskiej.** Ten rzeźki jeszcze, a już 74-letni staruszek, doprowadził do **porozumienia francusko-angielskiego,** urzeczywistnił **sojusz nieomal z Rosją sowiecką,** wprowadził **ZSRR do Ligi Narodów,** w chwili swej śmierci był w przededniu ostatecznego **wykończenia paktu bałkańskiego** zaś za kilkanaście dni miał udać się do Rzymu, by **związać Francję z Włochami nowemi serdecznemi nićmi.**

Barthou budował wielki blok europejski przeciwko Niemcom, aby postawić na czele tego bloku Francję. Mniejsza z tem, czy ta gra byłaby mu się udała, **czy sam blok nie stałby się odskocznią nowej gry politycznej za kilka lat lub nawet kilka miesięcy.** To jednak uważać należy za pewnik, że **cały proces budowy tego bloku ulegnie teraz pewnej zwłoce.**

Barthou nie był dyktatorem, był członkiem gabinetu parlamentarnego. **Znajdzie się zastępca** — może będzie nim obecny minister kolonji, **P i e t r i.** Ale w każdym razie **brak tego energicznego, mocnego staruszka zaważy na pewien czas na polityce paryskiej.** Francja nie ma wielu takich ludzi. Francja sama znajduje się dzisiaj w ciężkiem położeniu, albowiem i tam nie próżnuje kryzys gospodarczy, ani nie opuszczają rąk rewolucyjne siły prawicowe i lewicowe. Strzały marsylijskie odbiją się we Francji głośnem echem. Kto wie, czy skutkiem ich nie będzie **wzmocnienie tendencyj nacjonalistycznych, a więc prawicowych?** Kilka lat temu obcy — Gorgułow — zamordował prezydenta. Dzisiaj obcy — Coleman — wybiera sobie Francję za teren krwawego porachunku ze swym królem, a zabija przytem francuskiego ministra. **Obawiamy się we Francji fali nienawiści przeciwko obcym.**

Oto zarys skutków politycznych, które okażą się w najbliższym czasie. Ale i poza tem jeszcze przyszłość jest ciemna i ponura i nikt nie wie, skąd wogóle paść może w Europie nowy piorun na rozstawione wszędzie beczki prochu...

Czesław Ołtaszewski.

Pan Prezydent Rzplitej powrócił do Warszawy

po otrzymaniu wiadomości o zbrodni w Marsylji

Warszawa, 10 października.

(B) Dowiadujemy się, że Prezydent Rzplitej, który bawił w towarzystwie min. Becka i b. premjera Janusza Jędrzejewicza na polowaniu pod Chodzieżą na Pomorzu, przerwał polowanie na wieść o krwawej zbrodni popełnionej w Marsylji i udał się w drogę powrotną do Warszawy. Min. Beck przybył do Warszawy samolotem dziś w godzinach południowych.

Przesunięcie terminu wizyty min. Gömbösa

w Warszawie, spowodu żałoby w zaprzyjaźnionych krajach

Warszawa, 10 października.

(B) W kołach politycznych Warszawy liczą się z możliwością przesunięcia terminu wizyty węgierskiego premjera Gëmbösa, który miał przybyć do Warszawy w najbliższą niedziele 14 b. m. **Wizyta może być przesunieta na kilka dni, gdyż zarówno koła rzadowe buda peszteńskie jak i warszawskie zdają sobie sprawę z pewnej niewłaściwości urządzania w Warszawie uroczystego przyjęcia na cześć wybitnego gościa węgierskiego w chwili, gdy dwa zaprzyjaźnione kraje, Jugosławja i Francja, będą w ciężkiej żałobie szły za trumnami swych zamordowanych wielkich mężów.**

Paderewski kandydatem na rektora

szkockiego uniwersytetu w Glasgow

Londyn, 10 października.

(Pat). Klub dystrybutystów w uniwersytecie w Glasgow, organizacji akademickiej, wyznającej specjalne hasła podziału dóbr, postanowił dziś wystawić kandydaturę Ignacego Paderewskiego na stanowisko obieralnego lorda-rektora uniwersytetu szkockiego w Glasgow. Wybory te odbędą się 27-go października.

Obecnym lordem - rektorem uniwersytetu w Glasgow jest poeta i powieściopisarz szkocki Compton Mackenzie, znany przyjaciel Polski.

Kto i dlaczego strzelał w Marsylji

V. M. R. O. -- ZABÓJCY KRÓLA

Komitadżi macedonskiej organizacji rewolucyjnej wydali wyrok śmierci na króla Jugosławji, nie chcąc dopuścić do stabilizacji stosunków na Bałkanach

Cała Bułgarja znajduje się pod władzą tej organizacji

Morderczy zamach marsylijski zwraca znów uwagę całego świata na Bałkany. Kule, które zabiły króla Aleksandra doprowadzają kocioł ów, ognisko tylu rewolucyj i wojen, do stanu ponownego wrzenia. Nie ulega bowiem wątpliwości, że kule te padły, jak tego dowodzi napis wytatuowany na ramieniu mordercy z rozkazu **V. M. R. O. — Wewnętrznej Macedońskiej Organizacji Rewolucyjnej**, której celem jest przyłączenie Macedonji, zdobytej przez Serbów w wojnach „Światowej" i Bałkańskiej do Bułgarji.

Nie minęły jeszcze dwa tygodnie od chwili, gdy prasa podała wiadomość o spotkaniu króla Bułgarji i Jugosławji, celem pacyfikacji stosunków na Bałkanie. Spotkanie to było naturalnym i koniecznym wstępem do zbliżenia francusko włoskiego. Spotkanie to miało rozpocząć nową erę w stosunkach obu państw i opierało się na uznaniu wzajemnego stanu posiadania, **czego V. M. R. O. uznać nie chce**. Strzały macedońskiego zamachowca miały być protestem przeciw temu porozumieniu.

Czego chce V.M.R.O.

Nie pierwszy raz spotyka się opinja europejska z nazwą Komitadżi i ich czynami. Weszło już w zwyczaj, iż pasażerowie Expressu Simplońskiego, przed udaniem się w drogę spisują testament. Nie było jeszcze roku od ukończenia wojny światowej, w którymby bieg wspaniałego expressu nie był przerywany **wybuchami i eksplozjami, które kosztowały życie setek osób.**

Przywódcy V. M. R. O. są ludźmi doświadczonymi. Zamachy na współziomków utrzymują wprawdzie kraj w stanie permanentnego terroru, nie poruszają jednak opinji zagranicznej. Natomiast **śmierć kilkunastu francuzów, anglików czy włochów przekonywuje Europę dobitnie, że kwestja macedońska nie jest jeszcze rozwiązana**, że odważni komitadżi nie zrezygnują z wolności, że pokoju europejskiego i bałkańskiego nie można oprzeć na krzywdzie i ucisku i że **Bałkan nie przestał być tem, czem był w roku 1914 — zapalonym lontem przy europejskiej beczce prochu.**

Jak powstała V. M. R. O. i jak osiągnęła siłę i spoistość organizacyjną, która zezwala jej na utrzymywanie Bułgarji i Serbji w stanie ciągłego wrzenia?

Genezy Komitadżich (Szlonków komitetów rewolucyjnych) należy szukać w tych stosunkach, które ukształtowały charakter narodowy i **patrjotyczną romantykę wszystkich niemal narodów bałkańskich.** Długotrwały ucisk turecki na półwyspie wywołał zacięty opór autochtonów. Znana jest powszechnie uwieczniona wstrząsającemi powieściami Istratiego, **walka wolnościowa rumuńskich Hajduków** która zakończyła się uzyskaniem zupełnej wolności w roku 1914. Znacznie dłużej, gdyż do roku 1908 czekała na swą wolność Bułgarja. Najdłużej **Bułgarska Macedonja**, która wyzwoliła się w pierwszej wojnie bałkańskiej, by rok później zostać opanowaną przez Serbów. Ta właśnie długa walka przeciw Turcji spowodowała **utworzenie V. M. R. O.**

Założycielami jej byli **nauczyciele ludowi, Damian Gruef i Peri Taczew,** którzy w roku 1893 we wsi Rezan zaprzysięgli pierwszą **„Czeta" — bractwo na sztylet i rewolwer.** Wokół nich zebrała się młodzież chłopska i inteligencka. Powstaje poezja rewolucyjna Christo Bolewa — **„dla komitadżich kwitnie las, śpiewa ptak i śmieje sie dziewczyna".**

Bogaci dają pieniądze na broń i akcja rozpoczyna się. Pierwsze powstanie w 1898 i następne — w roku 1903 w dzień św. Eljasza — „Ilin den" — zostają krwawo stłumione. Rząd turecki dał armji wolną rękę — **setki wsi spłonęło, tysiące ludzi zginęło na torturach, sułtan był panem sytuacji, ale już nie na długo.**

W 1912 w wyniku kleski Turcji Macedonja uzyskała wolność, utraciła ją jednak natychmiast na rzecz Serbji, co zostało przypieczętowane kleską Bułgarji w wojnie światowej. Zwycięska Serbja przystąpiła do akcji wynarodowiania krajowców. Macedończycy nie ugięli się — **V. M. R. O. ruszyła w bój.**

Wodzowie Komitadżich

Na czele jej stanął bohater partyzantki z Turkami — **Teodor Alexandrow.** Zreorganizował on V. M. R. O. i przystosował ją do zmienionych warunków, miejsce partyzantki zajęły zamachy, **rewolwer został zastąpiony przez bombę.** Alexandrow szuka sprzymierzeńców. Ofiarują się Sowiety, które chcą dla siebie pozyskać potężną organizację. Alexandrow napotyka na sprzeciw wyższych oficerów bułgarskich, członków V. M. R. O., i **ginie, zamordowany, a miejsce jego obejmuje gen. Protegorow**, który w parę lat później ginie także z rąk spiskowca.

Z jego śmiercią następuje rozłam w organizacji. Na czele liczniejszej grupy staje **triumwirat, złożony z Iwana Michajłowa, Razwigorowa i Karadżewa.** Pomiędzy nimi a zwolennikami zamordowanego Protegorowa dochodzi do bratobójczej walki, w której wyniku **ginie w przeciągu trzech lat ponad 600 intelektualistów bułgarskich z obu obozów.** Między innymi prof. Tomalewski Bogdarow, Popchristow i Kuliszew. Michajłow staje się panem sytuacji.

Wtajemniczeni mówią, że **w Bułgarji są dziś dwa rządy.** Jeden legalny, drugi tajny — V. M. O. R. — przyczem właściwym jest ten drugi. **V. M. R. O. ma własną nielegalną armję, własną administrację, prasę i podatki.** Głównem wydawnictwem jest pismo **„Wolność lub Śmierć".** Oprócz płomiennych artykułów zawiera ono stałą rubrykę osądzonych, z adnotacją — **wyrok wykonany.** V.M.R.O. nie wypiera sie swych czynów, przyjmuje za nie pełną odpowiedzialność. Gdy pewnego razu prasa serbska podała, że jakiś profesor został zamordowany przez Komitadżich, **V. M. R. O. zaprzeczyło z oburzeniem: „o osądzonych donosimy sami".**

V. M. R. O. ma liczną armję; w samej Sofji znajduje się **ponad 1000 ludzi na jej żołdzie.** Utrzymywani są oni z danin dobrowolnych w naturze lub gotówce. Hotelarz daje mieszkanie, piekarze chleb, kupcy odzież. Nikt nie ośmiela się odmówić. Wskutek tego **„armja" jest stale na stopie bojowej.**

Sądy kapturowe

Także większość urzedników należy do Komitadżich. Przy ściąganiu podatków **urzędnik prosi o dodatek na V. M. R. O.** i kwituje z odbioru, protesty karane są śmiercią.

Rząd, który ośmieliłby się przeciwdziałać temu, zostałby obalony w ciągu 24 godzin. Nie należy zapominać, że **opinja publiczna Bułgarji sympatyzuje z rewolucjonistami.** Niejeden z dzisiejszych profesorów, ministrów czy adwokatów, był w młodości bojowcem „Czetas" i rozpalał ognie na szczytach bałkańskich. Tego się nie zapomina. **Długo trwała partyzantka zatarła różnice między powstańcami a bandytą.** Dziś, gdy miejsce Turcji zajęła Jugosławja, stosunek nie uległ zmianie. **Moralne poczucie społeczeństwa bułgarskiego uważa Komitadżich nie za bandytów i terorystów, lecz za bohaterów narodowych i sankcjonuje ich czyny.** Dlatego też nikt nie ośmieli się odmówić zapłaty podatku, nałożonego przez V. M. R. O., należy przyznać, indywidualnie i stosownie do stanu majątkowego. Rozporządzając znacznemi funduszami, może V.M.R.O. działać sprawnie i szybko.

„Nie będzie pokoju bez nas"

Młoda nauczycielka, **Marja Buneva** zabija trzema kulami jugosłowiańskiego sędziego, który skazał na śmierć bułgarskich studentów. Rzekomy prowokator na żołdzie serbskiej policji **strzela do gubernatora serbskiej Macedonji.** Oficerowie bułgarscy, którzy sprzedali Serbom tajemnice militarne **giną zamordowani przez Komitadżich.** Policja i władze nie reagują. V. M. R. O. działa sprawniej, niż najlepszy kontr-wywiad. Większość patrjotycznych oficerów bułgarskich współdziała z nią. Śledztwa nieoficjalne dają lepsze wyniki od urzędowych.

Bohaterstwo i bandytyzm! Poświęcenie i wymuszenia! Ofiarność i fałszywe oskarżenia! Heroizm i mordy kapturowe! Wszystko to zlało się w jedną całość V. M. R. O.

Cały romantyzm Bałkanu i wyrafinowanie Wschodu. Poezja patrjotyczna i śmierć w więzieniu, na szubienicy czy od kuli. W pięknych, może najpiękniejszych górach Europy, naród walczy rozpaczliwie. Wolność lub śmierć!

Jak to się skończy?

Jeden z najlepszych znawców kwestji bałkańskiej, Albert Londres, na którego dziele opiera się częściowo niniejszy szkic, odpowiada: **tylko federacja narodów bałkańskich potrafi zatopić macedońską beczkę prochu, rozwiązać problem tych rodzin, których jeden syn jest Serbem, drugi Bułgarem, trzeci Grekiem.**

Czy to się uda?

Rzucił tę myśl przed 10-ciu laty premjer **Stambulijski i zginął z ręki Komitadżich. Każda próba zbliżenia między Jugosławją i Bułgarją kończyła się strzałami bezkompromisowej i bezlitosnej V. M. R. O.**

Dwa tygodnie temu prasa doniosła o spotkaniu między królami Bułgarji i Jugosławji.

I oto 9 października w Marsylji... został wykonany straszliwy wyrok V. M. R. O.

M.

40 tysięcy powstańców w Asturji

stawia zacięty opór wojskom rządowym. — Dwa oddziały wojskowe wszelkiej broni dokonywują manewru okrążającego powstańców. — Sądy doraźne rozpoczęły działalność

Madryt, 10 października.

(Pat). Jakkolwiek strejk powszechny nie jest jeszcze zakończony **nastrój w kraju jest bardziej optymistyczny.** Zebrał się już pierwszy trybunał wojenny, który rozpatrywał sprawę powstańca Garcia Martin'a, oskarżonego o zbrojną napaść. Skazany on został na 12 lat więzienia.

Rząd centralny polecił przewieźć niezwłocznie z Barcelony do Madrytu aresztowanych członków rządu katalońskiego z Azana na czele. **Proces przeciwko nim** odbędzie się w Madrycie.

Wczoraj wieczorem aresztowano w Madrycie kilku rewolucjonistów, którzy strzelali do policji. **W ciągu wtorku aresztowano ogółem w Madrycie 270 osób. Podczas rewizji znaleziono mnóstwo broni, w tej liczbie ręczne karabiny maszynowe.** W Cordobie i Bilbao toczyły się na ulicach walki między rewolucjonistami i policją. Do policji strzelano z dachów. **Jest wielu rannych i zabitych.**

Rząd ogłosił przez radjo, iż powstanie w prowincjach Asturja i Katalonja zostało ostatecznie zniesione. Według komunikatu urzędowego, w szeregu miast hiszpańskich odbyły się manifestacje ludności, wyrażające rządowi poparcie.

Natomiast z Paryża donoszą, że **operacje wojskowe prowadzone w Asturji przybrały bardzo poważny charakter. Nie jest to zwykła ekspedycja pacyfisty czna, lecz prawdziwe operacje wojenne, w których wojsko posługuje się artylerją i samolotami. W akcji bierze udział kilka tysięcy żołnierzy, działających w trzech kolumnach, które dokonywują manewru okrążającego.** Wkrótce nastąpi połączenie wszystkich trzech kolumn w samym środku zagłębia górniczego.

W Barcelonie odbędzie się dzisiaj uroczysty pogrzeb poległych w walkach żołnierzy.

Według prywatnych wiadomości, w Asturji toczą się jeszcze uporczywe walki. **Liczba powstańców uzbrojonych w nowoczesne karabiny ręczne i maszynowe, wynosić ma około 40 tysięcy.** Stawiają oni silny opór wojskom rządowym.

Dzisiaj rozpoczęły funkcjonować doraźne sądy wojenne, przed któremi staną powstańcy, schwytani z bronią

KRONIKA

Październik
11
Czwartek

Dziś Macierzyńst. NMP.
Jutro Maksymiljana

Wschód słońca	5.52
Zachód słońca	16,54
Wschód księżyca	10.01
Zachód księżyca	17.50
Długość dnia	11.04
Ubyło dnia	5.29

Z Heinego

W Nr. 42 Wiadomości Literackich na kolumnie satyry wydrukowany został wierszyk p. t. „Z Heinego", podpisany jt. (Juljan Tuwim). Wierszyk ten poniżej umieszczamy:

Wasilewski und Pieńkowski,
Polen aus der Endekei,
Klną mnie z racji krwi żydowskiej,
Głównie zaś z powodu j.,

Że jak ongi dieser Heinrich
Wiersze pisać śmiem ganz gut
I że jest im bardzo peinlich,
Że po polsku schreibt der Jud.

Und mit einem Hitler-Hering
Zagryzając wódzi haust,
„Szkoda, że nie jestem Goering"
Westchnął lieber Stanislaus.

Und der Sigismund, der alte,
Dla tej myśli żywiąc kult,
Szepnął: „Lieber Arjat! Warte!
Wird schon kommen. Nur Geduld!

Wierszen werden nur wir schreiben:
Ich und du und Nowaczyński,
Der Kozicki, der Rybarski
Und der grosse Rembieliński".

jt.

Żałoba w Łodzi

z powodu tragicznej śmierci króla Aleksandra i min. Barthou

W związku z tragiczną śmiercią króla Jugosławji Aleksandra I oraz ministra spraw zagranicznych Francji p. Barthou, ministerstwo spraw wewnętrznych wydało zarządzenie o trzydniowej żałobie w Polsce.

Wobec powyższego w dniu wczorajszym w Łodzi na wszystkich gmachach, w których mieszcza sie urzędy państwowe i samorządowe, wywieszono flagi opuszczone do połowy masztu.

Taryfa telefoniczna

będzia z dniem 1 stycznia obniżona

Ostatni numer „Łącznika Pocztowego" przynosi wiadomość, iż z dniem 1 stycznia obniżone będą opłaty miesięczne za telefony P.A.S.T. w ten sposób, iż większa zniżka dotyczyć bedzie telefonów kategorji II i III (sklepów, instytucyj i t. d.), mniejsza zaś zniżka dotyczyć będzie telefonów kategorji I-ej, t. j. zainstalowanych w mieszkaniach prywatnych.

Wiele wyniesie obniżka narazie nie ustalono. „Łącznik Pocztowy" podaje, że sprawa ta jest obecnie przedmiotem narad PAST i zadecydowana bedzie ostatecznie w ciągu miesiąca grudnia. (i)

Dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sukc. M. Kasperkiewicza (Zgierska 54), Sukc. J. Sitkiewicza (Kopernika 26), J. Zundelewicza (Piotrkowska 25), S. Bojarskiego i W. Szata — (Przejazd 19), M. Lipca (Piotrkowska 193), A. Rychtera i B. Łobody (11 Listopada 86).

Łódź—Warszawa w 75 minut

Już w maju uruchomione będą pociągi motorowe na linji Łódź—Koluszki

Jak już donosiliśmy, przed dwoma tygodniami odbyła się próbna jazda pociągiem motorowym pomiędzy Łodzią a Warszawą. Ze względu na niewielką odległość naszego miasta od stolicy, już oddawna właściwe czynniki zabiegały o skrócenie czasu podróży, która dotychczas trwała 2 i pół do 3 i pół godzin. — Próba dała znakomite rezultaty i oto obecnie dowiadujemy się, że realizacja projektu połączenia Łodzi z Warszawą trakcją motorową, została ostatecznie zadecydowana w ministerstwie komunikacji.

Realizacja podzielona została na dwa etapy. Pierwszym etapem będzie

uruchomienie motorówek na linji Łódź—Koluszki.

Nastąpi to w dniu wejścia w życie letniego rozkładu jazdy, czyli 15 maja. — Drugim etapem będzie **połączenie Łodzi z Warszawą, pociągami motorowemi, co nastąpi przy wejściu w życie zimowego rozkładu jazdy, za rok, w dniu 7 października.**

Na linji Łódź-Koluszki będą kursowały wyłącznie motorówki. Natomiast na linji Warszawa-Łódź, będą uruchomione trzy motorówki w ciągu dnia, reszta zaś pociągów i pociągi nocne, a także pociągi dalekobieżne, łączące nasze miasto z Warszawą z dworca Kaliskiego, pozostaną tego samego typu co obecnie.

Wagony motorowe będą zawierały 86 miejsc. Wprawdzie w tych wagonach będzie nieco ciaśniej, niż w zwykłych, ale ta jedyna ujemna strona będzie z naddatkiem skompensowana przez imponującą szybkość motorowców. Szybkość ta będzie się wahać w granicach

od 80 do 150 klm. na godzinę.

W ten sposób z Łodzi do Koluszek jechać będziemy zaledwie 25 minut, a z Łodzi do Warszawy — 1 godzinę 45 min.

Istnieje jeszcze projekt, który zostanie dopiero rozpatrzony, aby jeden z pociągów motorowych, kursujących na linji Łódź—Warszawa, był pośpieszny. — Zatrzymywałby isę on wówczas tylko 2 razy w ciągu całej podróży, w Koluszkach i Skierniewicach i przebywałby całą trasę tylko w ciągu godziny i 15 min.

Strejk w piekarniach łódzkich

Czy zabraknie pieczywa w poniedziałek

Strejk w żydowskich piekarniach łódzkich objął narazie tylko kilkanaście zakładów. Wczoraj odbyło się walne zebranie pracowników piekarskich, na którem stwierdzono, iż uchwała, by pracownicy tych zakładów, które już zastosowały nowe stawki płac, przystąpili jednak do strejku, została wykonana w całości. Strejk objął 12 zakładów piekarskich. Pracownicy pozostałych piekarń żydowskich, przystępują do strejku dopiero w poniedziałek, a to z tego względu, **iż wszczęli oni pertraktacje z chrześcijańskim związkiem pracowników, nawołując jego członków do poparcia ich strejku. Ponieważ otrzymali odpowiedź przychylną, przyczem zaznaczono, że chrześcijańscy pracownicy w niedzielę odbędą zebranie, na którem podejmą uchwałę strejkową — termin ogólnego strejku wyznaczono na poniedziałek.**

Jak widać z powyższego, sprawa się komplikuje. O ile przy częściowym strejku nie było obawy o brak pieczywa w Łodzi, o tyle, w razie ogólnego strejku, jest rzeczą wątpliwą, czy **chleb dowożony z piekarń zamiejskich, wystarczy dla mieszkańców Łodzi.** — Niewątpliwie władze administracyjne wejrzą w tę sprawę i postarają się zatarg polubownie zlikwidować. (i)

Przed redukcją lekarzy

Ubezpieczalnia zwołała konferencję na środę

Wczoraj zarząd ubezpieczalni społecznej w Łodzi rozpatrzył pismo związku lekarzy w sprawie zwołania wspólnej konferencji i omówienia ewentualnych redukcyj wśród personelu lekarskiego ubezpieczalni.

Postanowiono konferencję taką zwołać i zaprosić przedstawicieli związku lekarzy na środę, przyszłego tygodnia. — Ubezpieczalnia stać będzie na stanowisku **bezwzględnej redukcji pewnej części lekarzy, wychodząc z założenia, że wymaga tego zarówno sprawa reorganizacji lecznictwa jak i konieczność poprawy bytu materjalnego lekarzy, którzy otrzymują nie stałe pensje, lecz procent z wpływów ubezpieczalni.** Im mniej będzie zatrudnionych, tem większe wynagrodzenie otrzymywać będą pozostali lekarze.

Z drugiej jednak strony, ubezpieczalnia postanowiła **wysłuchać opinji związku, by przez przypadek nie pozbawić pracy tych lekarzy, którzy mają zbyt małą praktykę prywatną i wskutek redukcji, mogliby się znaleźć w ciężkiej sytuacji materjalnej.** — Sądzić należy, że na konferencji tej zatarg lekarzy z ubezpieczalnią zostanie zlikwidowany. (i)

1200 krawców strejkuje

żądając ubezpieczenia na wypadek bezrobocia i choroby

W Brzezinach wybuchł streik chałupników-krawców. Strejk ten ma bardzo ciekawe podłoże.

Jak wiadomo, chałupnicy już oddawna ubiegają się o to, aby zostali objęci ustawą o ubezpieczeniach społecznych. W projektach reform, które są opracowywane w ministerstwie opieki społecznej, sprawa ta jest obecnie rozpatrywana i prawdopodobnie chałupnicy będą przymusowo ubezpieczeni.

Krawcy brzezińscy wystąpili obecnie, jako pionierzy zreformowania chałupnictwa i wysunęli żądanie ubezpieczenia ich na wypadek bezrobocia i choroby — i to na wyłączny koszt pracodawców.

Pracodawcy zaś w obawie przymusu ubezpieczenia, zażądali, by chałupnicy, jako samodzielni rzemieślnicy, **wykupili świadectwa przemysłowe.** W ten sposób chałupnik przestałby uchodzić za pracownika i załączony byłby do kategorji rzemieślników.

W odpowiedzi na to 1200 chałupników brzezińskich przystąpiło do strejku. Dziś wyjechać ma w tei sprawie do Brzezin inspektor pracy, celem dokładnego zbadania tego zatargu.

Kobieta zgnieciona przez wóz

Tragiczny wypadek przy ul. Piotrkowskiej 51

Około godziny dwunastej w południe, w bramie domu przy ul. Piotrkowskiej 51 wydarzył się wczoraj wypadek niezwykle tragiczny i to taki, na który często jest narażony każdy z nas.

Z bramy wychodziła z dzieckiem 35-letnia Józefa Oleksik, zamieszkała w Rudzie Pabjanickiej. Oleksikowa myła tuż u wylotu bramy, gdy ujrzała nadjeżdżający w posesję wóz fabryczny, naładowany szeroko towarami. Kobieta przyśpieszyła kroku *w nadziei, że zdoła wybiec z bramy, nim wóz wjedzie..* Niestety, manewr ten nie udał się, wóz w jednej chwili znalazł się w bramie i zajął całą jej szerokość, *przygniatając Oleksikową do muru.*

Ostatnim błyskiem świadomości nieszczęśliwa *zdołała pchnąć dziecko pod wóz, ratując je w ten sposób od zmiażdżenia.*

Na krzyk ofiary tego strasznego wypadku, woźnica zatrzymał konie i cofnął je. Broczącą krwią Oleksikową ze zgnieconemi żebrami i złamanym obojczykiem wydobyli przechodnie i zaalarmowali pogotowie.

Oleksikowa została w stanie groźnym skierowana do szpitala w Radogoszczu. Dzieckiem zaopiekowała się policja, która spisała protokuł woźnicy.

Grypa w Łodzi

Jak należy się zachować wrazie zakażenia

Zaledwie od kilku dni mamy nieco chłodniejsze pogody, a już zanotowano w Łodzi wiele wypadków zachorowań na grypę. Jest to zjawisko symptomatyczne występujące zazwyczaj w tym okresie.

Zakażenie grypą następuje prawdopodobnie przez kaszel, kichanie, jednem słowem za pośrednictwem śliny, która zostaje wyrzucona z zakażonej krtani osoby chorej i dostaje się do jamy ustnej osoby zdrowej. Już po upływie osiemnastu godzin od chwili zetknięcia się z chorą osobą, występują pierwsze objawy grypy. Najczęściej upływa jeden do 2-ch dni, zanim pojawi się gorączka.

Grypa sama przez się, nie występuje w formie niebezpiecznej. Niebezpieczne są tylko jej następstwa i komplikacje, jakie wynikają wskutek zaniedbania choroby, względnie wskutek zbyt wczesnego opuszczenia łóżka i mieszkania. I dla tego należy zachować, w razie zachorowania, dużą ostrożność.

Pierwszym objawem grypy jest gorączka, otumanienie i bóle w mięśniach. Gorączka pojawia się nagle, czasem poprzedzają ją dreszcze. Równocześnie z gorączką i bólami w mięśniach, pojawia się katar nosa. Katar przy grypie jest z reguły suchy, nigdy nie „leje się" z nosa Jeśli katar jest mokry, jest to tylko zwykłe przeziębienie, a nie grypa.

W drugim lub trzecim dniu choroby, pojawia się kaszel, wywołany zapaleniem krtani. Kaszel ten może być czasem tak uporczywy, że zwłaszcza u dzieci, może uchodzić za koklusz.

Czy można uchronić się przed grypą? Właściwie nie. Jest rzeczą niemożliwą unikać stykania się z ludźmi, którzy już są chorzy, a jeszcze nie leżą w łóżku. Zwłaszcza nie może być mowy o uniknięciu zakażenia w tramwaju, w sklepie, czy w kinie. Jeśli jednak zapadnie się na zdrowiu, pamiętać należy, aby zbyt wcześnie nie wyjść z mieszkania, gdyż konsekwencje mogą być groźne, a nawet śmiertelne. (s)

Zemsta skazanego
Swiadek został spoliczkowany

Sala wydziału karno-odwoławczego sądu okręgowego była w dniu wczorajszym widownią gorszącej sceny. Przed sądem stawali Stefan Ornach, winny kradzieży baniek z mlekiem z wozów na szosie brzezińskiej i Tadeusz Balcerek i jego siostra Antonina — odpowiadający za przechowywanie tych baniek.

Sąd grodzki skazał Ornacha na dwa lata, a rodzeństwo na sześć miesięcy więzienia.

W sądzie drugiej instancji Balcerek złożył zeznania mocno obciążające Ornacha, wskutek czego sąd okręgowy wyrok sądu pierwszej instancji zatwierdził.

Podczas, gdy sędzia odczytywał wyrok — **rozległ się nagle w ciszy sali sądowej trzask policzków. To Ornach w ten sposób pomścił się na Balcerku za niekorzystne dlań zeznania.**

Spoliczkowanemu popłynęła krew z nosa.

Na sali powstało zamieszanie, które zlikwidowali szybko posterunkowi policji.

Ornach zostanie pociągnięty ponownie do odpowiedzialności. (gas)

Nie będzie zmian
na kierowniczych stanowiskach w min. skarbu

Na podstawie informacji otrzymanej z miarodajnego źródła, możemy stwierdzić, iż wbrew wiadomościom, jakie pojawiły się w prasie codziennej w związku ze śledztwem, wszczętem przeciwko pos. Idzikowskiemu i b. zastępcy dyr. departametnu Pawłowi Michalskiemu — żadne zmiany na kierowniczych stanowiskach w min. skarbu nie są zamierzone, a w szczególności nigdy nie było zamierzone przeniesienie w stan spoczynku dyrektora departamentu podatków i opłat p. Wacława Kokoszki.

Wzrost bezrobocia
o 837 osób w ciągu tygodnia

Według ostatnich danych biur pośrednictwa pracy Funduszu Bezrobocia, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całego kraju w dniu 6 bm. wynosiła ogółem 290.072 osób, wykazując wzrost bezrobocia w ciągu tygodnia o 837 osób. Liczba bezrobotnych w Warszawie (wraz z okręgiem) wynosiła — 29.587 osób (wzrost o 70 osób), w Łodzi (wraz z okręgiem) 26.023 osób (wzrost o 568 osób), na Śląsku — 89.823 osób (spadek o 367 osób).

Sprawy wojskowe

Spis poborowych rocznika 1914

Dziś, w czwartek, dnia 11 października rb. do spisu poborowych rocznika 1914, odbywającego się w lokalu biura wojskowo - policyjnego zarządu miasta Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 165, winni się stawić mężczyźni rocznika 1914, zamieszkali na terenie 3, komisarjatu policji o nazwiskach rozpoczynających się od liter A i B i zamieszkali na terenie 8 komisarjatu policji, na litery G H Ch I J, w dniu jutrzejszym zaś, w piątek, dnia 12 bm. winni się stawić zamieszkali na terenie 3 komisarjatu na litery C, D, E, i zamieszkali na terenie 8 komisarjatu na litery K, L, Ł, M.

Spis odbywa się od godziny 8 rano do 3 pp. (w sobotę od 8 do 1.30).

Dodatkowe komisje poborowe

W nadchodzący poniedziałek, dnia 15 bm. w lokalu biura wojskowo - policyjnego zarządu miasta Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 165 urzędować będzie od godziny 8 rano dodatkowa komisja poborowa dla P. K. U. Łódź - Miasto I, na którą winni się stawić poborowi rocznika 1913 i starsi, nie posiadający jeszcze uregulowanego stosunku do służby wojskowej, zamieszkali na terenie 2 3 5 8 9 i 11 komisarjatu, w dniu zaś 29 bm. urzędować będzie dodatkowa komisja poborowa dla P. K. U. Łódź - Miasto II na którą winni się stawić poborowi, jak wyżej, zamieszkali na terenie 1 4 6 7 10 12 13 i 14 komisarjatu.

Na komisję należy przygotować dowód osobisty, lub zaświadczenie tożsamości z fotografją zaświadczenie o rejestracji, kartę odroczenia służby wojskowej (o ile poborowy korzysta z odroczenia), świadectwo zawodowe i świadectwo szkolne. (p)

OFIARA NA POWODZIAN złożona w administracji Republiki Klasa VIb Szkoły Nr. 126 — zł. 4.45.

Za napad na kasę biletową
na dworcu Łódź Kaliska skazani zostali: Szwarc na 10 lat, Wiśniewski na 6 lat, Pasiak na 5 lat więzienia. — Koczyński został uniewinniony

W dniu wczorajszym, około godziny dziesiątej rano, sąd wznowił posiedzenie w procesie przeciwko czterem oskarżonym o współudział w napadzie na kasę dworca kolejowego Łódź-Kaliska.

Jak wspominaliśmy, zgodnie z postanowieniem z dnia onegdajszego, sędzia Merson badał w mieszkaniu przy ulicy Składowej 31, Katarzynę Miernik, matkę Mędreckiego. Miernikowa — obłożnie chora — nie mogła się stawić przed sąd, który jednak uważa jej zeznania za o tyle ważkie, iż postanowił ją przesłuchać w domu i to pod przysięgą.

Miernikowa miała zeznać, w jakich stosunkach był jej syn — Mędrecki — z oskarżonym Pasiakiem. Zeznania te były w zgodzie z zeznaniami Pasiaka i innych oskarżonych. Pasiak był dwa razy u syna, aby pożyczyć sobie książki. Nikt pieniędzy dla syna na jej ręce nie składał. — W czasie badania, Miernikowa dostała szoku nerwowego.

Po tych, ostatnich, zeznaniach, już tylko odczytanych i uzyskanych ze świadka w tak niezwykłych warunkach, przewodniczący zamknął przewód sądowy.

Prokurator Gorayski w dłuższem przemówieniu, odmalował przedewszystkiem **tło samego procesu,** następnie zanalizował rolę każdego z oskarżonych w samym napadzie. Wiśniewski i Pasiak zabezpieczali odwrót Kurcwaldowi i Mędreckiemu, zaś

Szwarc był głównym twórcą planu i jego duszą.

Obrońcy: adwokaci Piotr Kon, Lilker, Deczyński, Krukowski i Grochulski jednogłośnie stanęli na stanowisku, że **cała sprawa wynikła na tle zupełnie przez Mędreckiego zmyślonych faktów, drogą których Mędrecki starał się doprowadzić do rewizji swego procesu.** — Mędrecki opowiadał najrozmaitsze bredнie na temat wspólników w napadzie, opowiadał o nich każdemu, kto go chciał słuchać, byleby tylko w ten sposób zainteresować swą sprawą władze. Głównym świadkiem dowodowym jest Iwanow, drugim, już zeznającym z znaczną rezerwą, jest Rypalski. Obaj zeznają z więzienia, obaj **są kryminalistami najczystszej wody.** Obrońcy analizowali pobudki, któremi się kierował Iwanow, składając doniesienie do władz o tem, co mu mówił Mędrecki. Że pobudki te nie miały na celu tryumfu prawdy i sprawiedliwości — to rzecz jasna. Zastanawiająca była dla obrońcy Pasiaka — jak i dla obrońcy Wiśniewskiego, niezwykła pewność siebie, z jaką zeznawał Iwanow i jego doskonała znajomość wszystkich okoliczności, które znał tylko ze słyszenia, z drugiej ręki i o których się dowiedział już przed wielu miesiącami.

Obrońcy Koczyńskiego wskazują na całkowity brak najlżejszych choćby poszlak przeciwko woźnemu. **Nikt go nie widział, z nikim się nie stykał, nie był jak inni oskarżeni, ani przyjacielem, ani znajomym Mędreckiego.**

Z podsądnych, jedynie Szwarc wygłosił krótkie przemówienie, w którem jeszcze raz cytował wszystkie argumenty, przemawiające za jego niewinnością. — **Nie należy do K. P. P., był karany jedynie za wygłaszanie przemówienia o treści nielegalnej, nie zaś za przynależenie do partji.** Gdyby nie to, że ma za sobą 6 miesięcy więzienia właśnie za przestępstwo polityczne, **nigdyby go nikt nie posądził o udział w napadzie, mającym jakoby tło polityczne.**

Po blisko 3-godzinnej naradzie, sąd ogłosił wyrok, mocą którego, Marjan **Szwarc, za opracowanie planu napadu, został skazany na 10 lat więzienia i za przynależenie do partji komunistycznej na 4 l. więzienia, razem na 10 lat więzienia. Wiśniewski i Pasiak za udział w napadzie, polegającym na czatowaniu i zabezpieczeniu odwrotu, skazani zostali: Wiśniewski na 6 i Pasiak na 5 lat więzienia. Wszyscy skazani zostali pozbawieni praw obywatelskich na okres 5 lat.**

Koczyński został uniewinniony.

Obrońcy zapowiedzieli apelację. gas

Robotnik spadł z rusztowania
i poniósł śmierć na miejscu

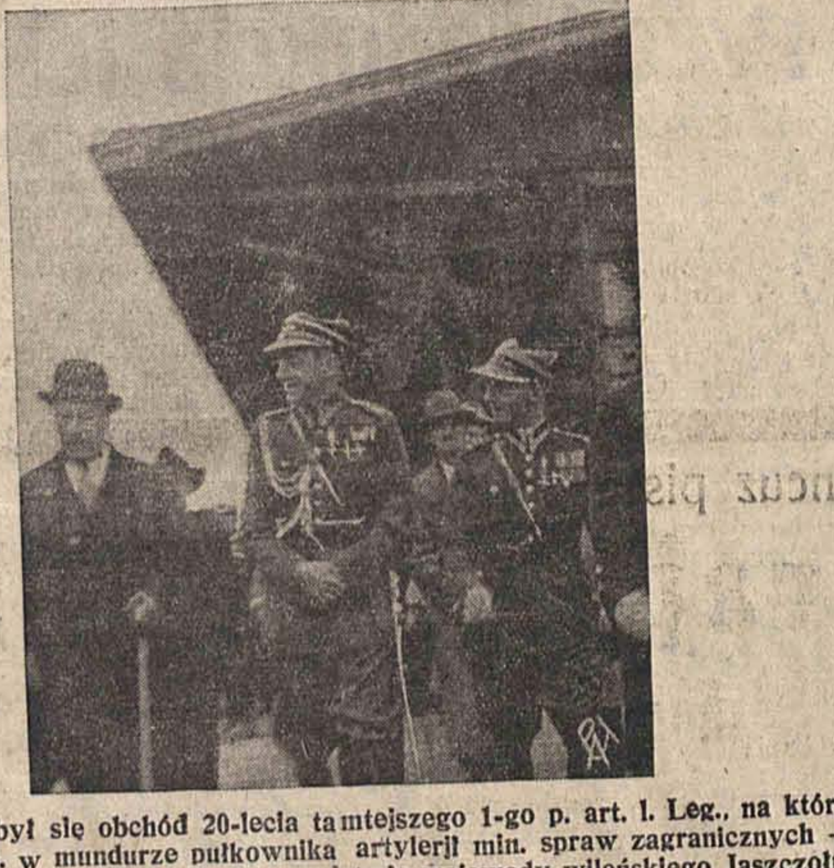
Straszna tragedja rozegrała się w dniu wczorajszym na posesji przy ul. 11 Listopada 98-100, należącej do fabryki pończoch i trykotaży firmy M. A. Szajnrok.

Fabryka posiada komin żelazny, który w ostatnich dniach był naprawiany. Wokół komina, wysokiego na około cztery piętra, stało drewniane rusztowanie. W dniu wczorajszym naprawa została już zakończona i przedsiębiorca, prowadzący roboty, przystąpił do rozbiórki rusztowania. Przy pracy tej był zatrudniony 43-letni Roman Tomczak, zam. przy Alei 1-go Maja 90.

W chwili, gdy Tomczak znajdował się na szczycie rusztowania — stracił równowagę i runął na bruk podwórza fabrycznego.

Lekarz pogotowia ubezpieczalni stwierdził już tylko zgon nieszczęśliwego robotnika.

Zwłoki zostały skierowane do prosektorjum; władze wdrożyły dochodzenie.



W Wilnie odbył się obchód 20-lecia tamtejszego 1-go p. art. l. Leg., na który przybył m. in. w mundurze pułkownika artylerji min. spraw zagranicznych — Beck. Na zdjęciu min. Beck w towarzystwie wojewody wileńskiego Jaszczołta na dworcu w Wilnie.

Jako protest przeciw nędzy
postanowiła zagłodzić się na śmierć

Kronika zamachów samobójczych, wyliczająca nieraz niezwykle pomysłowe sposoby, w jakie desperaci próbują odebrać sobie życie, zbogaciła się wczoraj o wypadek równie prosty, co niecodzienny. Oto Marjanna Wróbel szukała śmierci nie przez zażycie jody ny, nie przez powieszenie, przez rzucenie się z okna czwartego piętra, lub pod koła pociągu — **lecz przez zagłodzenie się na śmierć.**

Wróblowa, wzorem więźniów, którym się dzieje krzywda, wzorem wielu uciśnionych i znieważonych — postanowiła zaprotestować przeciwko strasznej krzywdzie, jaką jej czyniło życie — skazując ją na nędzę — **przez nieprzyjmowanie pokarmów.** Położyła się przed kilku już dniami do łóżka i czekała śmierci, nie biorąc nic do ust.

Przypadkowo samotną kobietą zainteresowali się sąsiedzi. Zastali ją w łóżku już zupełnie bez sił.

Marjanna Wróbel została przewieziona do szpitala.

Kuracja nie przedstawia sie skomplikowanie. Zato dalsze utrzymanie nieszczęśliwej kobiety przy życiu będzie trudne. Trzeba jej dać codzień i to przez długi czas jeść, trzeba jej dać pracę, trzeba ją wyleczyć z choroby, która się nazywa — nędza. Niestety — lekarze nie znają leku na tę epidemicznie szerzącą się chorobę. (g)

W obronie delegatów fabrycznych
w Pabjanicach zastrejkowało około 5.000 robotników

W Pabjanicach wybuchł wczoraj strejk robotników we wszystkich średnich i drobnych zakładach przemysłowych. — Strejk proklamowany został z tego powodu, iż w niektórych fabrykach wydalono z pracy delegatów robotniczych.— Ponieważ interwencja nie pomogła i delegaci nie zostali do pracy przyjęci, wczoraj rano 5000 robotników opuściło warsztaty.

Nie strejkują tylko robotnicy w trzech fabrykach: Krusche i Endera, „Dobrzynka" i Kindlera, ponieważ uchwała strejkowa nie objęła tych fabryk, jako należących do wielkiego przemysłu.

W stosunku do ogólnej ilości robotników w Pabjanicach, zastrejkowało 65 procent włókniarzy.

LEKARZE w ROSJI SOWIECKIEJ

Praktyki prywatnej w Z.S.R.R. niema.—Każdy lekarz jest urzędnikiem państwowym.—Praca trwa od rana do wieczora w ambulatorjach i szpitalach. — Pacjenci wypisują na tablicach swoje opinje o lekarzach. — Wielki brak instrumentów i lekarstw

Prasa sowiecka domaga się uporządkowania tych stosunków

Jak żyje lekarz w Rosji sowieckiej? W niezliczonych korespondencjach, reportażach, opisach, poruszano wszystkie niemal zagadnienia społeczne w tym kraju. Omawiano życie robotników, pracowników, techników, urzędników. Nie pisano dotychczas tylko o lekarzach, o przedstawicielach zawodów wyzwolonych. Od czasu do czasu dochodzą wieści o **niezwykłych odkryciach lekarskich, o wyjątkowych operacjach, przeprowadzanych ze świetnym rezultatem przez lekarzy sowieckich.** Ale jakie jest życie zwykłego, przeciętnego lekarza — jakie są warunki jego pracy.

Poniższa garść wycinków z prasy sowieckiej opowiada nam o dniu roboczym sow.-lekarza.

Dzień pracy lekarza w Z. S. R. R. rozpoczyna się wcześnie. W niezliczonych ambulatorjach dla robotników przy fabrykach, szpitalach, różnych instytucjach, **już od wczesnego ranka czekają chorzy.** W korytarzach, pokojach przyjęć, salach operacyjnych krząta się lekarz. Jest nerwowy, kipi w kotle swej codziennej, ciężkiej pracy. Pracy niełatwej, odpowiedzialnej. Wszak w rękach lekarzy — **leży życie lub śmierć pacjentów.**

Pacjent sowiecki nie jest jednak pacjentem zwykłym. Zwłaszcza pacjent, który zgłasza się do ambulatorjów i lecznic. Jeśli w rękach lekarza jest życie i zdrowie pacjenta, w rękach tego ostatniego znajduje się karjera i chleb powszedni lekarza.

Na ścianach korytarzy w lecznicach wiszą tablice, na których **pacjenci wypisują swe żale i skargi na lekarzy.** Piszą czy leczenie sprawia im ulgę, czy są zadowoleni ze swego lekarza. Biada lekarzowi, jeśli mnożą się przeciwko niemu skargi. To grozi dyscyplinarką, a nawet **wydaleniem ze służby.** Lekarz sowiecki nie może spełniać swych obowiązków, nie wkładając w nie całej swej duszy i wiedzy.

Dziwnie wygląda na pierwszy rzut oka lekarz. **Jest bardzo źle ubrany, nie dba o swą powierzchowność.** Nic dziwnego — czyż ma on czas, w obliczu tych obowiązków, myśleć o garderobie? Dzień jego jest obliczony na minuty. Lekarzy w ZSRR. jest **niewielu i muszą oni często wykonywać pracę w kilku instytucjach.** Szczególnie lekarze przedwojenni. Ci „weterani" są szczególnie rozrywani. Mają do nich większe zaufanie aniżeli do młodych, zarówno pacjenci jak i instytucje. („Czerwona Gazeta").

Cały dzień sowieckiego lekarza, a często i pół nocy wypełnione są nieprzerwaną, gorączkową pracą. Niezliczone oględziny chorych, wędrówki z jednych ambulatorjów i szpitali do drugich, operacje. Lekarze przeciążeni są robotą, często zmuszeni są do przyjmowania 40 chorych dziennie, nie licząc pracy w klinikach. („Czerwona Gazeta").

Prywatnej praktyki w ZSRR. niema. Zastępuje ją przyjmowanie chorych w państwowych szpitalach i ambulatorjach.

Niezależnie od codziennych zawodowych obowiązków sow.-lekarz nie może zaniedbywać i innych zajęć, poleconych przez państwo. **Musi znaleźć czas na posiedzenia, na pracę kancelaryjną i specjalne „wykłady — pogadanki"** na tematy medyczne, **organizowane przez instytucje, w których on pracuje.** Ta działalność społeczna lekarza ma wielki wpływ na jego karjerę służbową. Uchylanie się lekarzy od obowiązku pracy społecznej nakładanej na nich przez rozmaite instytucje, uważane jest jako próba sabotażu, zasługująca na potępienie. („Izwiestja".).

Zajrzyjmy do szpitala sowieckiego, w którym pracuje lekarz. Urządzenie szpitali bardzo różni się jeszcze od szpitali zachodnio - europejskich. W tej dziedzinie pozostaliśmy daleko w tyle od zagranicznej techniki. Europejska technika już stworzyła **wspaniały typ stołu operacyjnego na łożyskach kulkowych, który umożliwia lekarzowi jednym ruchem ręki nadać choremu żądaną pozycję.** U nas tych stołów zupełnie się nie wyrabia, podobnie jak nie wyrabia się typowych łóżek szpitalnych, ani standartowych i wygodnych mebli szpitalnych.

Bardzo źle przedstawia się sprawa instrumentów lekarskich. Zapasy instrumentów są znikomo małe. Uzupełniane są bądź **z inwentarzy zmarłych lekarzy, bądź też przy okazji wyjazdu lekarza do innego miasta i wyprzedaży jego instrumentów.** Gdy złamie się skalpel lub inny instrument, rozpoczyna się dla lekarzą stan niemal tragiczny. Zapasów **nie mają ani szpitale, ani sanatorja, w sprzedaży też ich niema i lekarz bez skutecznie kołacze do drzwi różnych instancyj, by sprowadzono te instrumenty z zagranicy.**

Jakże często wskutek nieposiadania odpowiednich instrumentów **lekarz musi odmówić wykonanie operacji, od której zależy życie chorego.**

Istnieje bardzo powszechna, dość odpowiedzialna operacja — **wtłaczanie powietrza do jamy opłucnej chorego na gruźlicę** (odma). Wykonaniu tej operacji przeszkadzają niekiedy **zrosty w jamie opłucnej.** Przecięcie tych zrostów — to sprawa ocalenia życia człowieka. Dla tego celu jednak potrzebny jest instrument — **kauter (żegadło). Ale w całej Moskwie mamy tylko trzy takie instrumenty.** („Za Industrjalizaciju.").

Dziesiątki, setki chorych defilują codziennie przed sow-lekarzem. Niemal każdemu trzeba przepisać takie lub inne lekarstwo Lekarz wypisuje receptę i wówczas wyłania się przed nim nowe skomplikowane i trudne zagadnienie. **W aptekach niema wielu lekarstw.** Nie można je wyrabiać, ze względu na **brak preparatów bromowych i jodowych, taniny, piramidonu i fenacetyny.** W aptekach **niema nawet oczyszczonej sody i kredy.** Niema tlenku cynku dla maści cynkowej. **Niema wazeliny. Niema gliceryny, chociaż dla wyrobu kosmetyków jest jej poddostatkiem.** („Wieczerniaja Moskwa" 10 lipca 1934).

Gdy w aptekach niema leków, jakżeż może lekarz wypisać receptę? A wypisać receptę, mimo wszystko, należy. Czyż można wymagać od lekarzy, by bezskutecznie interwenjował? Nasza techniczna medycyna pozostała daleko wtyle w porównaniu z zagranicą. Winę ponoszą bezwzględnie narkomzdrawy (ludowe komisarjaty zdrowotności), gdyż one przedewszystkiem odpowiadają za stan zdrowotny ludności. („Za Industrjalizaciju", 18 lipca 1934).

Przed dwoma laty **dr Titow** wynalazł przyrząd do wypompowywania wody z jamy opłucnej. Ten prosty, lekki aparat zadawalał nietylko surowe wymagania mistrzów medycyny, ale **zastępował sześć innych instrumentów.** Była to idealna konstrukcja i wszyscy specjaliści w chorobach płuc wyrażali się o niej z entuzjazmem i radością. Ale oto trzeba wyprodukować te aparaty. **Dr. Titow chodzi od dyrektora jednej fabryki do dyrektora drugiej, z jednego laboratorjum do drugiego,** obija wszystkie progi — wszędzie **spotyka się z odmową.** Po dwuch latach starań i próśb oraz interwencyj, jedno laboratorjum zgodziło się wyprodukować... **50 aparatów.** Na cały związek sowiecki! („Za Industrjalizaciju" 24 czerwca 1934).

Tak wygląda praca lekarza w ZSRR. A materjalna sytuacja lekarzy jest też nie wspaniała. Wszyscy oni są **urzędnikami różnych instytucyj i pensja ich nie przewyższa pensji średniego „speca".** Ten zarobek umożliwia lekarzom, zwłaszcza posiadającym rodziny, ledwo —ledwo związać koniec z końcem **Pobocznych zarobków niema, gdyż praktyka prywatna, jak już wspomnieliśmy, jest zakazana.** Nikt nie ryzykuje przekroczyć tego zakazu, gdyż może przez to utracić pracę. A utrata pracy — to śmierć głodowa.

S. A.

Francuz pisze o Polsce:

Kraj poetów i kontrastów

Zegar i godziny nie mają w Polsce znaczenia.—„Gdybym był poetą, zostałbym... polakiem". — Co mu tak przyjemnie śmierdziało?

Paryż, w październiku.

Od kilku tygodni na łamach jednego z najpopularniejszych tygodników literackich w Paryżu ukazują się reportaże p. Pierre Bost z jego dwudziestodniowego pobytu w naszym kraju. Reportaże te pisane są bez żadnego nastawienia czy tendencji, cechuje je życzliwy objektywizm i nie przynosza żadnych sensacyj lub rewelacyj. Niewatpliwie jednak warto jest zapoznać sie z pewnemi drobnemi obserwacjami pana Bosta, jako z interesującemi a czesto zabawnemi ciekawostkami. Oto one:

Pan Bost był bardzo ciekaw Polski, „Polski, która jest tym krajem **„tuż przed Rosją"**, krajem, który istnieje od wieków, a w szczególności od piętnastu lat". Wybierając się do Polski, pan Bost zbierał o niej informacje. Zaskoczyło go w tych informacjach, że gęstość zaludnienia w Polsce jest większa niż we Francji. I pisze: „Sądziłem zawsze, że w Polsce znajduje sie mnóstwo obszarów jeżeli nie zupełnie bezludnych, to bardzo ubogo zaludnionych. Mówiono mi o tych wschodnich przestrzeniach, o tych obszarach bagnistych, wśród których dopiero aeroplanom udało się odkryć, podczas wykreślania granic odrodzonej Polski. małe wioski — wysepki, gdzie nic nie słyszano jeszcze o wojnie światowej. Ale wiedziałem jednocześnie o istnieniu Górnego Śląska i o tych dzielnicach czarnych od węgla i żelaza, gdzie ludzie tłoczą się tam gęściej, im życie ma mniej powabów; wiedziałem też, **że Łódź jest stolicą".**

Trudno, zwlaszcza dla łodzian, napisać coś przyjemniejszego. Łódź — stolicą. Tylko co pan Bost, pisząc to, miał właściwie na myśli. Bo z dalszego ciągu reportażów widać, iż zdawał on sobie dobrze sprawę z tego, że stolicą Polski jest Warszawa. Czegóż więc stolicą jest Łódź? To przytoczone zdanie jest podejrzanie niejasne. Może Górnego Śląska? A może poprostu tych dzielnic, gdzie życie ma najmniej powabów? Jest w tem wszystkiem coś niejasnego.

A teraz garść luźnych obserwacyj pana Bosta:

„Polska jest krajem kontrastów".

„Miasta polskie rozbudowują się na zachód, a więc pod wiatr".

„Typowa pogoda polska to upał bez słońca i wilgoć bez deszczu".

„Polska jest rajem myśliwych".

„Na ulicach miast polskich widzi się mnóstwo oficerów, księży i zakonników (!?)". Zakonników? Może on miał na myśli starozakonników?

„Kobiety polskie są eleganckie, piękne i zgrabne". A co?!

„Zegar i godziny nie mają w Polsce znaczenia. Zajęcia porządnego człowieka nie są dostosowane do godzin, lecz godziny dostosowane są do potrzeb i zachcianek człowieka.

A teraz następująca obserwacja: „Drogi w Polsce są fatalne". Zgoda! „Aut na drogach spotyka sie mało". Zgoda. „Można przejechać 300 kilometrów, nie spotkawszy ani jednego auta". To już może lekka przesada. „I być może właśnie dlatego sieć linij lotniczych jest w Polsce tak rozbudowana i komunikacja lotnicza działa tak sprawnie". Nie! To już troche za ryzykowny wniosek. Naiwny paryżanin gotów pomyśleć, że z braku dobrych dróg i aut wszyscy latamy po Polsce aeroplanami.

Teraz kilka obserwacyj literacko-artystycznych:

„Polska jest krajem poetów. Gdybym był poetą, zostałbym, być może, polakiem". Poeci polscy, panie Bost. odradzają tę lekkomyślność! „Polacy uwielbiają teatr". Ale uwielbiaja go na dystans, panie Bost! „Pan Kaden-Bandrowski stworzył przed kilkoma laty Akademję Literatury" — Więc to jednak on? — **„Jest on czemś w rodzaju ministra literatury bez teki. Odznacza się on inteligencją i aktywnością prawie nadmierną".**

A na zakończenie — zagadka. Po zwiedzeniu Starego Miasta w Warszawie p. Bost pisze: „A nad wszystkiem unosi się jakaś woń ostra, szczypiąca w nos, woń, która pozostanie dla mnie na zawsze wonią Warszawy. Jest to woń jakiejś bardzo zielonej trawy, którą przyprawia się tam wszystkie potrawy, a która nie jest ani pietruszką, ani szczypiorkiem, ani czosnkiem. ani kminkiem; powiedziano mi jej nazwę, ale zapomniałem i wolę jej nie znać, wolę nie wiedzieć nic o tej woni i tylko znać tę woń, aby być tem szczęśliwszy, gdy się z nią przypadkiem spotkam w bufecie na dworcu granicznym, albo gdy mnie zaleci z polskiego okna w jakiejś robotniczej osadzie północnej Francji".

Pan Pierre Bost nie skończył pewnie publikowania swych reportaży. Może następny będzie o Łodzi. A toby była uciecha! Zanim się tej uciechy doczekamy, musimy jednak rozwiązać dręczącą zagadkę. Wartoby nawet ogłosić konkurs na trafną odpowiedź. Jabym nie zgadł. Zagadka brzmi:

Co sympatycznemu panu Bost w Polsce tak przyjemnie śmierdziało?

Żer.

Protest kolektorów

Żądają udziału w wygranych

Jak się dowiadujemy, w zwiazku ze zmianami, jakie wprowadzono ostatnio do loterji państwowej, cofnietc kolektorom ich dotychczasowy udział w wygranych, a natomiast podwyższono prowizję za sprzedaż losów.

W związku z tem kolektorzy postanowili wystosować do generalnej dyrekcji loterji zbiorowy protest, domagając się przywrócenia dawnego stanu, względnie przyznania im rekompensaty za straty, które poniosą z tytułu zmian. (i

P. min. Hubicki w Łodzi

Wczoraj, we środę, dnia 10 bm. rano przyjechał do Łodzi prezes Rady Wojewódzkiej BBWR. w Łodzi p. minister St. Hubicki, celem przeprowadzenia konferencji w sprawach wewnętrzno - organizacyjnych i konferencji z organizacjami społecznemi. W dniu dzisiejszym p. minister Hubicki udaje się w towarzystwie kierownika sekretarjatu wojewódzkiego BBWR. w Łodzi p. W. Budzyńskiego do Radomska na wizytację tamtejszej Rady Powiatowej BBWR.

Jeśli baba chłopa bije, bije całkiem słusznie

W niższych sferach istnieje nieładny zwyczaj wymierzania sobie sprawiedliwości. Ale trudno. Tak było, jest i wiele czasu upłynie nim w tej sprawie coś się naprawi. W dobie obecnej nadszedł czas secesji. Dawniej mąż walił babę bez opamiętania a dziś, jak zresztą wszystko, jest przeciwnie. — Baba wali chłopa. Hołdując tej zasadzie Brygita Wąchaj uderzyła kilkakrotnie swego pana i władcę tak bez opamiętania mocno w twarz, że dalszą troskę o jego byt musiało roztoczyć nad nim pogotowie. Przyczyną tego pobicia było to, że Maciej Wąchaj na Zielonym Rynku oświadczył gołosłownie, że program cyrku Staniewskich, który słusznie oczarował całą Polskę i, który we wtorek otwiera swoje podwoje w Łodzi, nie jest najlepszym ze wszystkich, jakie kiedykolwiek widzieliśmy.

„W PRZEDEDNIU MASKARADY W CASINIE"

Na międzynarodowej wystawie filmowej, która odbyła się w ubiegłym miesiącu w Wenecji Maskarada, jedyny z szeregu przedstawionych filmów wiedeńskich został odznaczony złotym medalem za najlepszy scenarjusz.

Brak dobrego scenarjusza i interesującej treści dawał się odczuć oddawna w powodzi filmów, które od dłuższego czasu widzimy na ekranach.

Maskarada jest filmem o niezwykłych wartościach i odrebnym całkiem niepowszednim charakterze.

Temat, reżyserja Willi Forsta i gra artystów łącznie odbiegają od szablonu.

W tym pełnym pikanterji obrazie ukaże się nowa nieznana u nas gwiazda, Paula Wesely, partnerem jej jest sława wiedeńskiego teatru A. Wohlbrück.

W filmie tym ukaże się również znana łódzkiej publiczności Olga Czechowa.

Akcja rozgrywa się w Wiedniu. W dniu premjery ukażą się specjalne ogłoszenia Casina.

WIEŚCI SPORTOWE

Dział oficjalny Ł.Z.O.P.N.

Komunikat Zarządu nr. 58

z dnia 9 października 1934 r.

1. Wzywa się ZTGS Bar-Kochba do wpłacenia skarbnikowi ŁZOPN kwoty zł. 5 gr. 78 na rzecz RKP Morgensztern z tytułu rozliczenia z zawodów w dniu 21.5. 1933. Termin wpłaty 7-dniowy.

2. Wzywa się ZSGS Hakoah (Łódź) do rozliczenia się w terminie 7 dni z Wojskowym Klubem Sportowym (Łódź) z należności za wynajem boiska w dniach 16.4 b. r., 1.7 b. r., 8.7 b. r. i 2.10 b. r.

3. Przyjmuje się do wiadomości pismo Wojskowego K. S. (Łódź) L. dz. 381/34 z dnia 8.10 1934.

4. Wyznaczone komunikatem Zarządu Nr. 56 z dnia 4 b. m. zawody Sokół (Zgierz) — ŁKS w „Dniu PZPN" przenosi się na godz. 11.30.

5. W związku z komunikatem Zarządu Ł.Z.O.P.N. Nr. 56 pkt. g wzywa się kluby WKS, RTS Widzew, ŁTSG, Union-Touring, Widzewska Manufaktura i Strzelecki Klub Sportowy do przydzielenia do dyspozycji ŁZOPN po 5-ciu porządkowych na zowody Team UT—ŁTSG — Reprezentacja klasy A w „Dniu PZPN" dn. 14.10 1934 na boisku WKS.

Desygnowani przez kluby porządkowi zgłoszą się u gospodarza ŁZOPN na boisku WKS w niedzielę dn. 14.10. 1934 o godz. 13 min. 30.

Komunikat Nr. 77

Wydziału Gier i Dyscypliny z dnia 10 października 1934 r.

Wyznacza się dalszy ciąg kalendarzyka rozgrywek o mistrzostwo klasy A na rok 1934-35.

Sobota, dnia 20.X. r. b.

Boisko W.K.S. godz. 14.15 W.K.S. — Hakoah.

Niedziela, 21.X r. b.

Boisko Widzewa godz. 11. Widzew — Ł. T. S. G.
Boisko Wimy godz. 11. Wima — Ł.K.S. 1-b.
Boisko WKS. godz. 14.15 Makabi — P.T.C.

Sobota, 27.X. r. b.

Boisko W.K.S. godz. 14 Makabi — Wima.

Niedziela, 28.X r. b.

Boisko W.K.S. godz. 11 Hakoah — S.K.S.
Boisko ŁKS godz. 11 Ł.K.S. — W.K.S.
Boisko U.-Touring godz. 11 Union-Touring — Ł.T.S.G.
Boisko Widzewa godz. 11 Widzew — P.T.C.

Sobta, dnia 3.XI. r. b.

Boisko W.K.S. godz. 13.30. Hakoah — Union-Touring.

Niedziela, dnia 4.XI. r. b.

Boisko Ł.K.S. godz. 11, ŁTSG — Wima.
Boisko W.K.S. godz. 11 WKS. — Widzew.
Boisko Un.-Touring godz. 13.30 S.K.S.—Makabi
Boisko Sokoła w Pabjanicach godz. 13.30, P.T.C. — Ł.K.S. 1-b.

Na dwie godziny przed zawodami pierwszych drużyn odbywają się zawody rezerw, za wyjątkiem sobót, które to zawody wyznaczone zostaną na wiosnę roku przyszłego.

Porażka Więcka w Bydgoszczy

W Bydgoszczy odbyły się szosowe wyścigi kolarskie na dystansie 100 klm. przy udziale znanych kolarzy łódzkich: Więcka i Kołodziejczyka z Resursy oraz Rykhajma z Wimy. Faworyt wyścigu, Więcek, zajął niespodziewanie po zażartej walce, na końcowym etapie — czwarte miejsce. Zwyciężył Szymański (HCP., Poznań) w czasie 3.03,11 przed Ritterem (BTC., Bydgoszcz) 3.03,13, Rykhejmem (Wima, Łódź) i Więckiem (Resursa, Łódź). Kołodziejczyk z powodu defektu roweru wycofał się już na 30-ym kilom.

Karaś, Gałecki i Król w reprezentacjach piłkarskich Polski

W dniu wczorajszym kpt. zw. PZPN. p. Kałuża, ustalił reprezentacje piłkarskie Polski przeciwko Rumunji i Łotwie.

Przeciwko Rumunji drużyna wystąpi w następującym składzie: Fontowicz, Martyna, Bułanow, Dziwisz, Kotlarczyk I, Mysiak, Urban, Ciszewski, Nawrot, Wilimowski, Balcer. Wrazie gdyby Wilimowskiemu kontuzja nie zagoiła się, zastąpi go na łączniku Król z ŁKS-u. Jako rezerwowi zostali wyznaczeni: Albański, Doniec, Wilczkiewicz, Hanini, Zimmer, Niechcioł.

Reprezentacja przeciwko Łotwie jest następująca: Domański, Karaś, Gałecki, Szaller, Szczepaniak, Haliszka (Garb.), Wypijewski, Łysakowski, Peterek, Pazurek, Włodarz. Rezerwowi: Keller, Michalski (Naprzód, Lipiny), Przykucki i Kisieliński. (li)

Taborek zamiast Garncarka

W składzie bokserskiej reprezentacji Polski na mecz z Czechosłowacją znów została przeprowadzona zmiana w wadze półśredniej, a mianowicie: kpt. zw. PZB., zamiast będącego bez formy Gancarka z IKP., wyznaczył jego kolegę klubowego, Taborka.

Czesi przyjeżdżają w sobotę do Warszawy w składzie również nieco zmienionym, a mianowicie w wadze ciężkiej, zamiast Kopecka, wystąpi Durdis, zaś tego ostatniego w wadze półciężkiej, zastąpi Nejtek. (li)

Kalendarzyk pięściarzy łódzkich

Na ostatniem posiedzeniu zarządu Ł.O.Z.B. został ostatecznie ustalony kalendarzyk międzymiastowych i międzynarodowych meczów reprezentacji pięściarskiej Łodzi z uwzględnieniem kalendarzyka PZB. oraz rozgrywek drużynowych o mistrzostwo Polski. Kalendarzyk ten przedstawia się następująco: 11-go listopada: drużynowe mistrzostwa Polski; 18-go listopada: mecz międzynarodowy Łódź—Wrocław w Łodzi; 2-go grudnia: drużynowe mistrzostwa Polski; 8 i 9 grudnia: dzień PZB.; 16-go grudnia: mecz międzymiastowy: Łódź—Warszawa w Warszawie; 30 grudnia: mecz międzynarodowy: Łódź—Brno w Łodzi i 1 lutego: mecz międzynarodowy: Łódź—Stuttgard w Łodzi. Niezależnie od tych imprez, kalendarzyk przewiduje do 15 października ukończenie rozgrywek o mistrzostwo drużynowe okręgu łódzkiego oraz rozegranie „pierwszego jesiennego kroku bokserskiego".

Nasz reporter zanotował...

Zmieszkała przy ul. Wrzenieńskiej 105 Władysława Zawadzka w celu samobójczym napiła się jodyny i w stanie niewzbudzającym obaw pozostawiona została przez lekarza pogotowia na miejscu.

***

Rabinowicz Arje, właściciel składu jedwabi przy ul. Piotrkowskiej 10, zameldował, iż z magazynu jego skradziona została sztuka materjału wartości 400 zł.

Jan Targer, zam. przy ul. Bielańskiej 40, zgłosił o kradzieży bielizny, wartości 300 złotych.

Janusz Fiszer, zam. przy ul. Skorupki 11, zameldował o kradzieży paczki herbaty, wartości 400 złotych z dorożki przy Starym Rynku 1.

***

W domu przy ul. Żydowskiej 19 Icek Zalcman po wprowadzeniu się do mieszkania Kalmy Warszawskiego jako sublokator, zadał mu kilka poważnych ran nożem w klatkę piersiową i głowę. Zalcman czyni wrażenie chorego umysłowo.

***

Do domu Romualda Olczyka, zam. w Aleksandrowie przy ul. Sienkiewicza, zakradli się wczoraj włamywacze, którzy przekonawszy się, że zbudzili Olczyka ze snu, rzucili się do ucieczki, ostrzeliwując się gęsto.

Olczyk, ranny w bok przez opryszków, został w stanie poważnym przewieziony do szpitala.

ODCZYT.

Staraniem Koła Mechaników przy Łódzkiem Stowarzyszeniu Techników w Łodzi oraz Oddziału Łódzkiego Stowarzyszenia Elektryków Polskich w czwartek, dnia 11 października r. b., o godzinie 20-ej w lokalu Stowarzyszenia Techników przy ul. Piotrkowskiej 102 p. inż. Stanisław Król, kierownik biura Dozoru Dźwigów w Warszawie wygłosi odczyt p. t. „Dźwigi pionowe".

Powyższy temat, stający się szczególnie ważnym na naszym terenie wobec projektowanego wprowadzenia obowiązkowego nadzoru nad dźwigami w Łodzi, zainteresuje niewątpliwie szersze sfery techniczne.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś jedyny występ dawno niewidzianej w Łodzi polskiej Yvetty Guilbert — Hanki Ordonówny w zupełnie nowym repertuarze.

W piątek trzecia skolei w tym sezonie premjera: ciekawa sztuka czołowego pisarza sowieckiego L. Leonowa p. t. „Skutarewskij".

ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE (Ogrodowa 18).

Dziś w dalszym ciągu operetka w 3 aktach Gilberta „Noc w Kairze", w reżyserji Stanisława Zięciakiewicza.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś, popularna sztuka życiowa „Motke ganef". Jutro! pierwszy występ Idy Kamińskiej w sztuce: — „Der dank fun Kinder".

JEDYNY WYSTĘP HANKI ORDONÓWNY

Hanka Ordonówna niezrównana nasza pieśniarka, której wysoki artyzm słowa oraz fascynująca interpretacja aktorska porywają publiczność i krytyke nie tylko krajową, ale i zagraniczną — wystąpi z jedynym wieczorem dziś o godz. 8.30 w Teatrze Miejskim. Nowy bogaty program obejmuje aż 22 piosenki, humoru, sentymentu, liryzmu i groteski.

PRZED JUTRZEJSZĄ PREMJERĄ „SKUTAREWSKIJA" W TEATRZE MIEJSKIM

Jutro w piątek premjera wstrząsającej dramatycznej sztuki L. Leonowa „Skutarewskij", która jako największy ewenement artystyczny grana jest w tej chwili w kilkuset teatrach sowieckich. Znajdą w niej szerokie pole do popisu L. Zurowski, Paszkowska, Żmijewska, ...decki, Dardziński, Madaliński, Winawer i ... Reżyserja Wł. Czengerego. Dekoracje K. ...kiewicza.

W sobotę i w niedzielę o godz. 4-ej po poł. po cenach zrzeszeniowych (od 40 gr. do ...) arcywesoły przebój komedjowy Vulpiusa „... cieżvłem kryzys".

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁODZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

CZWARTEK, 11 października 1934 r.

6.45—6.48: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.48—6.58: Muzyka (płyty). 6.58 Gimnastyka. 7.08—7.15: Muzyka (płyty). —7.25: Dziennik poranny. 7.25—7.35: Muzyka (płyty). 7.35—7.40: Chwilka pań domu. 7.50: Zapowiedź programu. 7.50. 8.00: Koncert reklamowy. 8.00—11.57: Przerwa. 11.57— Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03—12.05: Wiadomości meteorologiczne —12.10: Codzienny Przegląd Prasy P... 12.10—12.30. „Jak harcerz skąpą Wojciecha rozumu nauczył" — słuchowisko dla dzieci pióra Benedykta Hertza. 12.30—13.00. Pierwszy poranek muzyczny szkolny, zorganizowany przez P. R. wespół z Wydziałem Oświaty i Kultury Magistratu m. st. Warszawy. Wykonawcy: Orkiestra Filharmoniczna pod dyr. Mieczysława Mierzejewskiego, Irena Dubiska (skrzypce), Helena Lipowska (śpiew). Słowo wstępne wygłosi Tadeusz Mayzner. 13.00—13.05. Dziennik południowy. 13.05—13.10. Z rynku pracy. —13.45. D. c. poranku szkolnego. 13.45— Przerwa.

1530—15.35. Wiadomości o eksporcie pol...
15.35—15.45. Przegląd giełdowy.
15.45—16.45. Muzyka lekka. Wykonawcy: zespół jazzowy Wiesława Wilkosza i L. Lawiński (wesołe monologi).
16.45—17.00. Lekcja języka francuskiego — lektor L. Roquigny.
17.00—17.50. Słuchowisko muzyczne z W...
17.50—18.05: Łódzka skrzynka pocztowa — głosi red. Jan Piotrowski.
18.05—18.15: Muzyka (płyty).
18.15—18.45. Recital fortepianowy Maryli ...sówny.
18.45—19.00. „Co czytać"? — wygł. prof. ...rad Górski.
19.00—19.20. Utwory saxofonowe — płyty.
19.20—19.30: Pogadanka aktualna.
19.30—19.45. Stare walce — płyty.
19.45—19.50: Odczytanie programu na następny.
19.50—20.00: Wiadomości sportowe.
20.00—20.45. „Z kraju do kraju" — audycja ...zyczna w wykonaniu orkiestry P. R. ... dyr. Stanisława Nawrota.
20.45—20.55: Dziennik wieczorny.
20.55—21.00: „Jak pracujemy w Polsce".
21.00—21.55. Koncert w wykonaniu orkiestry symfonicznej P. R. pod dyr. Tadeusza ...zurkiewicza z udziałem Rozalindy von ...rach — sopran.
21.55—22.10. „Wrażenia z kongresu filozoficznego w Pradze" — wygł. prof. dr. Kazimierz ...kiewicz. — Transmisja ze Lwowa.
22.10—22.25. Koncert reklamowy.
22.25—23.00. Muzyka — płyty.
23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne i komunikacji lotniczej.
23.05—23.30: Muzyka tan. z danc. „Oaza".

DZIŚ SŁUCHAMY.

20.00. WROCŁAW. Słuchowisko.
20.00. STOCKHOLM. Muzyka wojskowa.
20.00. LENINGRAD. Muzyka operowa.
20.00. BEROMUENSTER. Koncert symf...
20.10. BUDAPESZT. Recital fortepianowy.
20.10. HUIZEN. Wieczór taneczny.
20.10. HAMBURG. Wieczór taneczny.
20.10. MONACHJUM. Opera.
20.25. PRAGA. Pieśni.
20.30. MIDLAND REG. Koncert symfoniczny.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy
łódzkiego okręgu włókienniczego.

Zryczałtowany podatek na obecnych zasadach

z jednoczesnem zredukowaniem przeciętnych obrotów. — Czy należałoby zmniejszyć stopę podatkową?—Jednolita stawka dla IV kategorji świadectw

Ankieta „Republiki" wśród organizacyj kupieckich

(m) W ankiecie naszej na temat zryczałtowania podatku obrotowego zabierają skolei głos przedstawiciele **Stow. Drobnych Kupców w halach i na rynkach, pp. prezes Rozenberg i wiceprezes Wolman**, którzy opinję swoją w tej kwestji opracowali bardzo szczegółowo z drobiazgowem uwzględnieniem zmian, zaszłych w ostatnich latach w sytuacji poszczególnych kategoryj handlu.

Pogląd swój ujmują w sposób następujący:

— Zasadniczo, stowarzyszenie nasze stoi na stanowisku **poboru podatku obrotowego w pierwszem źródle, t. j. od importera lub producenta**, którym łatwiej niż kupcowi wkalkulować podatek w cenę towaru. Ponieważ to jednak nie da się łatwo ani szybko zrealizować, uważamy, iż do czasu rozwiązania kwestji podatku obrotowego w myśl takich życzeń kupiectwa **należy utrzymać go w zryczałtowanej formie, ale w oparciu na innych niż obecnie podstawach.**

Przedewszystkiem **stawka zryczałtowanego podatku winna ulec redukcji do pół, względnie 0,75 proc.**, przywracałoby to bowiem ten słuszny przywilej, jaki dawniej dawało zryczałtowanie podatku w stosunku do wymiarów indywidualnych. Zmiana stawki nie byłaby tak trudna formalnie do przeprowadzenia, jak to się może wydawać, gdyż art. 94 ustawy o podatku przemysłowym z lipca 1925 r. daje min. skarbu wyraźne w tym kierunku uprawnienia.

Wymiar podatku winien być oparty na przeciętnych obrotach z lat 1932-33. W tych latach podatek już był zryczałtowany, nie wszystkie jednak firmy, które obecnie mają do ryczałtu prawo, korzystały wówczas z niego, ich więc obroty w latach 1932-33 posłużyłyby do korygowania obrotów.

Oczywiście, ustalone w ten sposób przeciętne **musiałyby ulec zasadniczej, ogólnej redukcji.** W ciągu ubiegłych 3 lat konsumcja, jak obliczamy, spadła o 25 proc., a ceny w niektórych branżach (np. spożywczej) do 50 proc., zrozumiałą jest więc rzeczą, że i **obroty, które stanowiłyby podstawę wymiaru zryczałtowanego podatku, winny ulec zmniejszeniu w odpowiednim stosunku.** Stosunek ten powinien być ustalony **dla poszczególnych branż oddzielnie, przyczem, naszem zdaniem, obroty w branżach galanteryjnej i włókienniczej należałoby obniżyć o 30 proc., w spożywczej nawet o 50 procent.**

Pozatem obroty artykułami monopolowemi, od których podatek jest szalony, winny być odliczane od ogólnych obrotów. Obecnie potrącenia te wynoszą 20 proc. Stoimy na stanowisku, iż jest to zamało, gdyż powyższe potrącenia powinny obracać się w granicach od 30 do 40 proc., a w sklepach z artykułami piśmiennymi i wyrobami tytonowemi 60 do 70 proc.

Będziemy również domagać się **przywrócenia prawa rozkładania podatku na raty oraz możności dobrowolnego zrzeczenia się ryczałtu** i przejścia na indywidualny wymiar.

Taki jest program w sprawie zryczałtowania podatku obrotowego Stow. Kupców z hal i rynków. Grupuje ono najdrobniejszy handel i tam należy tłumaczyć **dość szerokie i bardzo różnorodne żądania**, jakie w kwestji tej wysuwa.

Nieco inaczej, możnaby powiedzieć bardziej realnie, ujmuje to zagadnienie **prezes Stow. Kupców Detalistów woj. łódzkiego, p. Trawkowski,** który stanowisko reprezentowanego przez siebie zrzeszenia, przedstawił nam w ten sposób: —

— Opracowując naszą opinję w kwestji zryczałtowania podatku obrotowego braliśmy pod uwagę **realne możliwości i prawdopodobieństwo urzeczywistnienia wysuwanego projektu.** Dlatego też nasz projekt nie idzie zbyt daleko. Do pewnego stopnia sankcjonuje obecny stan rzeczy, oczywiście z pewnemi nieuniknionemi poprawkami.

Jesteśmy więc **za utrzymaniem ryczałtu,** którego wartość dla drobnego kupiectwa była już w ankiecie panów wielokrotnie podkreślana, nie będę jej zatem uzasadniał. Wymiar podatku winien być oparty **na przeciętnych obrotach z lat 1932-33, zmniejszonych odpowiednio do obecnych obrotów kupiectwa.** O wysokości tej redukcji decydować powinny **dane specjalnej komisji cennikowej, którą należałoby powołać do życia przy Izbie Przemysłowo-Handlowej.** Stwierdzone przez powyższą komisję zmiany cen posłużyłyby do opracowywania zmian w wysokości przeciętnych obrotów. W ten sposób **zasadę zryczałtowanego podatku możnaby utrzymać przez dłuższy okres czasu z corocznemi poprawkami** na zasadzie danych komisji cennikowej.

Uwzględniając trudności, jakie nasuwałaby zmiana stawki podatkowej oraz ustalanie obrotów dla każdej branży oddzielnie, takich postulatów nie wysuwamy. Skorzystaliśmy natomiast z okazji, by poruszyć inną bardzo ważną kwestję mianowicie **konieczność zryczałtowania podatku dochodowego dla kupiectwa, opłacającego zryczałtowany podatek obrotowy.** Powiązanie tych dwuch zagadnień przyniosłoby poważną ulgę kupiectwu nie naruszając interesów skarbu

Jeszcze prościej kwestję zryczałtowania podatku obrotowego ujmuje prezes ostatniej organizacji, do której się w tej sprawie zwróciliśmy — **Centralnego Stowarzyszenia Drobnych Kupców woj. łódzkiego, p. Chari.**

— Ryczałt — mówi nam — należałoby oprzeć **na przeciętnych obrotach z lat 1930-31** z tem, że dla kupców, wykupujących świadectwa II-ej kategorji, winny być one **odpowiednio zmniejszone i podzielone na większą ilość grup.** Dla kupców **IV kategorji,** a więc prowadzących handel niemal wyłącznie na straganach, **winna być ustalona jednolita dla wszystkich stawka,** oparta na możliwie najniższych podstawach, ale bez różniczkowania obrotów, co ogromnie uprościłoby całą kwestję.

***

W kilku artykułach przytoczyliśmy poglądy szeregu organizacyj kupieckich na sprawę zryczałtowania podatku obrotowego. Różnie one ujmują zagadnienie formy ryczałtu, zgodne są jednak co do konieczności jego utrzymania. Posłużą one do opracowania przez Izbę Przemysłowo-Handlową jednolitego projektu, który przedstawiony będzie min. skarbu

Zamierzenia organizacyjne przemysłu

Konsolidacja wielkiego i średniego przemysłu.— Akcja przedsiębiorstw zarobkowych

Jak się dowiadujemy, akcja podjęta z inicjatywy nowego zarządu Zw. Przemysłu Włókienniczego, zmierzająca do konsolidacji organizacyjnej przemysłu włókienniczego — **nie została bynajmniej zakończona.**

Po częściowym, ale bardzo poważnym sukcesie, jaki akcja powyższa odniosła przez połączenie organizacyj przemysłu wielkiego i średniego (Krajowy Zw. Przemysłu Włók.), które ma nastąpić z dniem 1 stycznia roku przyszłego, **prowadzone są w dalszym ciągu pertraktacje z niektóremi organizacjami przemysłowemi nad ich fuzją ze związkiem wielkiego przemysłu.**

Nie wykluczonem jest, że już w najbliższym czasie pertraktacje te doprowadzą do pozytywnego wyniku i jeszcze **przed początkiem roku przyszłego nastąpią dalsze fuzje organizacyjne.**

Wielce znamienne są echa, jakie fuzja odnośnych związków wywołała w kołach małego przemysłu. Z kół tych wypowiadane są zdania, że prace nad konsolidacją organizacyjną włókiennictwa odbywać się winny **po linji podziału branżowego,** a więc kryterjum podziału organizacyjnego w włókiennictwie winien być **podział firm na producentów i konsumentów przędzy.** Poglądy te jednak nie są podzielane przez przemysł, którego sfuzjowanie wchodzi w rachubę.

Zaznaczyć należy, iż akcja konsolidacyjna wśród wielkiego i średniego przemysłu spowodowała **ożywienie tego samego rodzaju dążeń wśród przemysłu drobnego, zwłaszcza zarobkowego.** Ponieważ obecnie przemysł zarobkowy bądź zupełnie nie jest zorganizowany, bądź należy do szeregu drobnych zrzeszeń przemysłowych, a nawet kupieckich, **rozpoczęta została akcja, zmierzająca do ujęcia go w jednolite ramy organizacyjne.**

UPRAWA BAWEŁNY

Donoszą z Budapesztu, że po długoletnich próbach *rozpoczęto niedawno uprawę bawełny w okolicy Kecskemet.* Jakość bawełny okazała się dobra, tak, że w najbliższym czasie Węgry rozpoczną uprawę bawełny na większą skalę.

Kontyngenty na przywóz odzieży do Francji

Ogłoszona została we Francji nowa lista kontyngentów przywozowych, które obowiązują od dnia 1 października do 31 grudniar .b. Jak dotychczas, artykuły przemysłowe są zróżniczkowane według kierunków importu, t.j. wyznaczone są kontyngenty specjalne dla poszczególnych krajów oraz kontyngenty dla grupy państw osobno niewymienionych, t. zw. „autres pays". W ramach tych kontyngentów **przyznane są dla Polski kontyngenty w zakresie konfekcji męskiej i damskiej,** klejów oraz mebli giętych. W grupie państw niewymienionych **nowowprowadzone kontyngenty przemysłowe, jak również kontyngenty rolnicze, nie są podzielone pomiędzy poszczególne kraje importowe.** Ważność pozwoleń przywozowych na artykuły rolnicze wynosi, według wyjaśnień min. rolnictwa w Paryżu, 90 dni i może być przedłużona jedynie w wypadku specjalnym.

Akcje żyrardowskie w obrotach

(j) W ostatnich dniach dokonano w Warszawie tranzakcyj akcjami Żyrardowa. Tranzakcja doszła do skutku po **kursie 22 zł. 50 gr. za akcję.** O ile się zważy, że notowanie akcji żyrardowskich przed rozpoczęciem walki przeciwko Boussacowi wynosiły tylko około 4 zł. — **zwyżka kursu jest widoczna.**

Rozmiary dokonanej ostatnio tranzakcji są niewielkie.

Rekordowo niskie obroty handlu światowego

Według ostatnich danych biura statystyczne Ligi Narodów, **handel światowy w lipcu wynosił, jeśli chodzi o wartość w złocie zaledwie tylko 31.5 proc. przeciętnej wartości z r. 1929, czyli osiągnął najniższy poziom od chwili wybuchu kryzysu światowego.** Pod względem tonnażu jednak miesiąc lipiec wykazał w stosunku do czerwca lekki wzrost obrotów. Niewspółmierność między tonnażem a wartością wywozu tłumaczy się tem, że w całym szeregu państw nastąpiła w ostatnich miesiącach zniżka cen.

Jak wynika z przybliżonych obliczeń **w miesiącach sierpniu i wrześniu r.b. również pod względem wartości wywozu nastąpiła lekka poprawa.**

Wzrost nadwyżki eksportowej

Bilans handlu zagranicznego Rzeczypospolitej Polskiej i W. M. Gdańska według tymczasowych obliczeń Gł. Urz. Stat. przedstawiał się we wrześniu rb, następująco: **przywóz — 224,281 tonn, wart. 63,396 tys. zł., wywóz — 1,180,485 tonn, wart. 84,425 tys. zł.**

Saldo dodatnie we wrześniu jest więc bardzo poważne i wynosi 21,029 tys. zł.

W porównaniu do sierpnia rb. wywóz zwiększył się o 9.385 tys. zł., przywóz natomiast zmniejszył się o 3.406 tys. zł.

We wrześniu r. ub. import wyniósł 73,0 milj. zł., eksport 93.9 miljn. zł., dodatnie saldo 20.9 miljonów zł.

W okresie styczeń — wrzesień br.: przywóz wyniósł 592,2 miljonów zł., wywóz — 713.9, dodatnie saldo — 121.7 milj. zł.

W tym samym okresie r. ub. przywóz osiągnął sumę 595,2 milj. zł., wywóz 683,7 milj. zł., a saldo dodatnie 88.5 milj. zł.

NOTOWANIA BAWEŁNY

z dnia 9 października 1934 r.

NOWY YORK. Loco 12.25, październik — 11.92, listopad 11.97, grudzień 12.02—12.03, styczeń 12.06—12.07, luty 12.10, marzec 12.14, kwiecień 12.18, maj 12.23, czerwiec 12.24, lipiec — 12.25—12.26.

NOWY ORLEAN. Loco 12.37, październik 11.95, grudzień 12.07, styczeń 12.10, marzec — 12.17—12.18, maj 12.27, lipiec 12.30.

LIVERPOOL. Loco 6.83, październik 6.58, listopad 6.55, grudzień 6.54, styczeń 6.52, luty 6.51, marzec 6.50, kwiecień 6.48, maj 6.47, czerwiec 6.46, lipiec 6.45, sierpień 6.42, wrzesień — 6.39, październik 6.36.

EGIPSKA. Loco 7.98, październik 7.68, listopad 7.70, grudzień 7.73, styczeń 7.76, marzec — 7.82, maj 7.87, lipiec 7.91.

UPPER. Loco 6.88, październik 6.81, listopad 6.80, grudzień 6.85, styczeń 6.85, marzec — 6.90, maj 6.94, lipiec 6.97.

BREMA. Loco 14.16, grudzień 13.85, styczeń 13.88, marzec 14.06, maj 14.11, lipiec 14.24.

ALEKSANDRJA. — Giełda nieczynna.

Giełda pieniężna

Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie obroty dewizami były zwiększone, przy tendencji mocniejszej. Notowano: Berlin 213.25 (+ 25), Belgja 123.63 (+8) Gdańsk 172.75, Holandja 358.70 (+ 10), Londyn 25.86 (+ 6), Nowy Jork 5.26,88, Nowy Jork kabel 5.27,38 (+ pół), Paryż 34.89, Praga 22.10, Sztokholm 133.40 (+ 30), Szwajcarja 172.65 (+ 3); w obrotach prywatnych marka niemiecka 193.75 (— 50), szyling austrjacki 99,25, korona czeska 21.69, frank francuski 34.87 (+ 4), frank szwajcarski 172.35 — 10), liry włoskie 45.80 (+ 50), funt angielski 25.86 (+ 3), dolar 5.25 i pół (+ 1), rubel złoty 4.58.50, dolar złoty 8.91, rubel srebrny 1.48 (+ 2), bilon 0.67. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5.22.

AKCJE. Dla akcyj tendencja była mocna przy większych obrotach akcjami Banku Polskiego, Notowano: Bank Polski 94.50—95 (+ 25), Lilpopy 10, Norblin 31.50, Starachowice 13.75 (— 15), tranzakcja dokonana, a nienotowana Haberbusch po 34.25 (+ 25).

PAPIERY PROCENTOWE. Dla paierów procentowych tendencja była dość mocna, przy większych obrotach 7 proc. stabilizacyjną, 4 i pół proc. listami ziemskiemi i 5 proc. Warszawy 1933 r. Notowano: 3 proc. budowlana 47.75 —47.85 (—10), 4 proc. dolarowa 53.50, 4 proc. inwestycyjna zwykła 116.75, serjowa 120 (+50). 5 proc. konwersyjna 68.10 — 67.90 — 68, 5 proc. kolejowa 63.25, 6 proc. dolarowa 73.50 (— 50). 7 proc. stabilizacyjna 76,50 — 76.75 (— 13), odcinki po 500 dolarów 76.88 (— 37), odcinki po 100 dolarów 77.75 (+ 75), 8 proc. Przem. Polsk. funtowe 77 (+ 25). 4 i pół proc. ziemskie 55.25 — 55.50 (— 25), 7 proc. ziemskie dolarowe 0,38, 5 proc. Warszawy nowe 62.88 — 63, 5 proc. Lublina nowe 46.50 (— 50), 5 proc. Radomia nowe 47.25 (+ 25), 6 proc. obligacje Warszawy 8-ma i 9-ta emisja 60.75; tranzakcia dokonana, a nienotowana 8 proc. pożyczką dillonowską po 84.75.

Giełda łódzka

Na wczorajszem zebraniu giełdowem w Łodzi notowano: dolary — sprzedaż 5.24, kupno 5.23, dolarówka 53.50 — 53.00, poż. budowlana 48.00 — 47.50, poż. inwestycyjna 116.75—116.50, poż. stabilizacyjna 77.00 — 76.50, Bank Polski 94.00—93.00. Tendencja utrzymana.

***

Na rynku pozagiełdowym sytuacja kształtowała się wczoraj dość niejednolicie. Funt w tranzakcjach Banku Polskiego spadł o 7 funtów do 25.64, w obrotach natomiast prywatnych słaba w godzinach rannych tendencja później nieco się wzmocniła, tak, iż odawano funty po 25.85, płacono zaś po 25.80.

Inna sytuacja panowała w stosunku do dolara. Bank Polski podniósł jego cenę o 1 punkt i płacił 5.21 za odcinki drobne, 5.22 za grubsze i 5.24 za czeki, w obrotach prywatnych natomiast tendencja bardzo nieznacznie się wzmocniła, kursy jednak naogół nie uległy zmianie i kształtowały się na poziomie 5.24 w żądaniu i 5.22 w płaceniu.

Inne waluty bez zmiany.

Na rynku walorów notowania były nieco słabsze. 5 proc. L. Z. m. Łodzi oddawano po 54.50, kupowano po 54.00, za poż. stabilizacyjną żądano 77.00, płacono 76.50.

Upadłości i układy.

W lutym 1917 roku do zaborczego niemieckiego Sądu Okręgowego w Łodzi wpłynęło podanie II Łódzkiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu, o udzielenie nadzoru wspomnianemu Towarzystwu. Do akt sprawy załączony został bilans Towarzystwa, zamykający się sumą — 3.545.451,86 rubli carskich.

Sprawa ta następnie rozpatrywana była przez sądy polskie. W maju 1921 r. nadzorowane Towarzystwo doniosło sądowi, że nadzwyczajne ogólne zebranie członków uchwaliło likwidację.

W końcu 1921 r. Bank Handlowy w Bazylei, wnosił o ogłoszenie Towarzystwu upadłości. — Uchwałą z dnia 21 lutego 1922 r. Sąd ogłosił upadłość 2-mu Towarzystwu Wzajemnego Kredytu w Łodzi.

Na sesji wczorajszej po 12 latach trwania upadłości sąd postępowanie upadłościowe umorzył.

***

Na tejże sesji umorzona została upadłość fabryki wyrobów wełnianych „M. Loewenstein S-wie" i „B-cia Knyszyńscy" (Sienkiewicza 74), cgłoszona w roku 1925.

Fabryka upadłej firmy została już dawno zlikwidowana, gdyż jeszcze w 1929 r. sprzedano z licytacji maszyny, stanowiące aktywa masy

Reforma ordynacji podatkowej

Rozporządzenie wykonawcze w najbliższych dniach zostanie ogłoszone i natychmiast wejdzie w życie

Warszawa, 10 paźdz.

Rozporządzenie wykonawcze do ordynacji podatkowej zostało już ostatecznie opracowane i odesłane do ogłoszenia w Dzienniku Ustaw. — **Rozporządzenie to wejdzie w życie natychmiast po ogłoszeniu, gdyż ordynacja podatkowa obowiązuje już od dnia 1 października roku bież.**

Ordynacja podatkowa zunifikowała ustawodawstwo w zakresie postępowania podatkowego. Jest więc ona jak gdyby kodeksem postępowania przy sprawach podatków bezpośrednich. To ujednostajnienie postępowania w sprawach podatkowych, przyniesie dla administracji skarbowej duże odciążenie, a tem samem przyczyni się do usprawnienia wymiarów i zmniejszenia kosztów skarbowych. —

Ordynacja podatkowa wprowadziła istotne zmiany w funkcjonowaniu naszego systemu podatkowego, które dają się ująć w następujących punktach: **oparła ona wymiar podatków zamiast na komisjach szacunkowych, na czynniku urzędowym i wzmocniła czynnik obywatelski w instytucjach odwoławczych, przyczem przewodniczący tych komisyj odwoławczych są niezależni od dyrektorów izb skarbowych, przeniosła środek ciężkości w sferze dostarczania materjału wymiarowego z płatników na urzędy, samorządy i t. p., podniosła znaczenie ksiąg handlowych i gospodarczych, uregulowała zakres obowiązku władz, żądania wyjaśnień od płatników, nałożyła na władze wymiarowe obowiązek dążenia do wykrycia prawdy materjalnej.** Dalej nowa ordynacja skomasowała wymiar podatków, scentralizowała odwołania w jednej komisji odwoławczej na cały okręg, podniosła poziom postępowania odwoławczego przez rozszerzenie obowiązku udzielania płatnikom dokładnych danych o podstawach wymiaru, uregulowała kwestję nadpłat, zagadnienie odpowiedzialności za podatek i zapowiedziała komasację materjalnego ustawodawstwa podatkowego.

Rozporządzenie wykonawcze rozwija postanowienia ordynacji, tworząc ścisłe normy tam, gdzie sama ordynacja zawierała tylko normy blankietowe. Ustala więc m. in. organizację komisyj odw[o]ławczych, które składać się będą z [...] lub 36 członków. Każdy okręg skarbow[y] otrzyma jedną komisję odwoławczą, na terenach o b. dużej liczbie podatn[i]ków, ustalone zostały dwie komisje o[d]woławcze w jednym okręgu, jak np. [w] Łodzi: na miasto i na województwo. D[a]lej, rozporządzenie ściśle precyzuje pr[ze]pisy o księgowości uproszczonej dla w[ol]nych zawodów, dla gospodarstw rolny[ch] większych i mniejszych i t. d.

Wobec tego, że ordynacja podatk[o]wa przewiduje w pewnych wypadka[ch] możność umarzania, względnie udziel[a]nia ulg w podatkach i w karach, **rozp[o]rządzenie wykonawcze normuje ści[śle] kompetencje administracji skarbowej [w] tej dziedzinie.** Rozporządzenie zawie[ra] ściśle postanowienia technicznego wy[] konania przepisów ordynacji podatk[o]wej oraz interpretację szczegółową [] postanowień. Pozatem do rozporządz[e]nia wykonawczego załączone są wzo[ry] druków, jakie mają być używane pr[zy] postępowaniu wymiarowem i odwoła[w]czem. —

Układ gospodarczy polsko-niemiecki

Polska ma możność eksportu, określonych w umowie towarów za sumę 22 miljonów złotych. — Kontyngent tegoroczny wynos[i] 13 proc. zeszłorocznego kontyngentu

Warszawa, 10 października.

(B) Dziś ogłoszono w Warszawie szczegóły parafowanego w dniu 6 b. m. układu gospodarczego polsko-niemieckiego. **Najważniejsze szczegóły tego układu odnoszą się do ułatwienia eksportu z Polski do Niemiec drzewa, gęsi, masła i jaj.** Jako rekompensatę przyznano Niemcom ustępstwa celne na pewne produkty niemieckie a mianowicie na nasiona siewne, niektóre rośliny i kwiaty, niektóre gatunki win, perfum, wyrobów kosmetycznych, kilka produktów chemicznych, skór lakierowanych, niektórych narzędzi rolniczych, jak kos i sierpów, niektórych maszyn precyzyjnych, instrumentów muzycznych i sztuczn[ej] biżuterji.

Układ zawiera dokładne wyliczen[ie] ilości dopuszczonych do wzajemnej [wy]miany produktów zarówno polskich i niemieckich. Ponadto udzielono Nie[m]com pewne określone ilościowo kont[yn]genty przywozowe w zakresie tow[a]rów obecnie zakazanych do przywo[zu] wzamian za przyznanie przez Niem[cy] klauzuli największego uprzywilejow[a]nia dla eksportu drzewa polskiego [do] Niemiec.

Ogółem, jak donoszono, układ ob[ej]muje dla obu stron **umożliwienie e[ks]portu wartości do 22 milj. zł. co sta[no]wi zaledwie około 13 proc. zeszłoro[cz]nego eksportu z Polski do Niemiec.** [Z] tego jednak eksportu gospodarstwo [pol]skie miało bardzo małe korzyści, g[dyż] **większa część należności przypada[ją]cych eksporterom polskim od impor[te]rów niemieckich jest w Niemczech [za]mrożona z powodu znanych przepisó[w] opartych na t. zw. „nowym pla[nie] Schachta".**

W stosunku do towarów, które w[y]mienione będą na podstawie nowego [u]kładu kompensacyjnego z dnia 6 b. [m.] **trudności w przydziale dewiz zos[tały] usunięte postanowieniem, głoszące[m], że wzajemne należności wyrównane [zo]staną w drodze rozrachunku międ[zy] Polskiem Towarzystwem dla han[dlu] kompensacyjnego i Izbą handlową p[ol]sko-niemiecką we Wrocławiu i w B[er]linie.**

Wznowienie rokowań handlowych z Anglją

celem zawarcia nowego traktatu handlowego

Warszawa, 10 października.

Dziś, w Londynie wznowione zostały oficjalne rokowania handlowe polsko-angielskie po przerwie wakacyjnej. — W dotychczasowych rozmowach jakie toczyły się w lipcu r. b. omówiony został obszerny memorjał, dotyczący obrotu towarowego między obu krajami, jak i dziedzin pokrewnych. Obecnie rokowania przeszły w fazę ściślejszych negocjacyj.

Delegacji polskiej przewodniczy dyrektor departamentu handlowego w ministerstwie przemysłu i handlu, p. Mieczysław Sokołowski, a delegacji angielskiej przewodniczy p. Colville — kierownik Departament of Overseas Trade.

Rokowania te, mające na celu zawarcie nowego, pełnego traktatu handlowego między obu krajami, obejmują szereg zagadnień, które muszą być tym traktatem uregulowane, a więc m. in. sprawy kontyngentowe, ceł konwencyjnych i in.

Właściwe rokowania, które rozpoczęły się w dniu dzisiejszym, poprzedzone były obradami komisyjnemi w sprawie przygotowania umowy kontyngentowej.

Niezależnie od delegacji oficjalnej ze strony polskiej, w pracach negocjacyjnych bierze udział również delegacja polskich sfer gospodarczych, złożona z przedstawicieli rady traktatowej samorządu gospodarczego.

NIEMIECKIE WYROBY WŁÓKIENNICZE

w przywozie do Polski będą korzystały z ulgowej taryfy celnej

Parafowany w dn. 6 b.m. polsko-niemiecki skład kompensacyjny ma charakter odcinkowy, obejmując bowiem tylko nieznaczną część obrotów między obu krajami. Różni się on poza temo d szeregu ostatnio zawartych w Europie układów rozrachunkowych tem, że przewiduje **rozrachunek prywatny.** Jak wiadomo, polski eksporter **będzie otrzymywał zapłatę w złotych** z Polskiego Towarzystwa Handlu Kompensacyjnego, które będzie na ten cel gromadziło fundusze z **wpłat importerów polskich za sprowadzone niemieckie produkty,** dopuszczone do Polski na podstawie omawianego układu. Podobnie, eksporterzy niemiecy do Polski będą uzyskiwali zapłatę z konta „Polsko - Niemieckiej Izby Handlowej", która będzie miała wpłaty markowe od niemieckich importerów za sprowadzone z Polski artykuły rolne.

Ułatwienia celne, udzielone Niemcom, polegają na zastosowaniu do Niemiec **klauzuli największego urzywilejowania** w odniesieniu do pewnej ilości pozycyj taryfy celnej, a m. in. do: wina, zwierząt zarodowych, materjałów nasiennych, niektórych kosmetyków i pachnideł, szyb luksusowych, **niektórych wyrobów włókienniczych,** niektórych instrumentów muzycznych i t.d.

Zaznaczyć należy, że ilości przywozu poszczególnych artykułów z Niemiec są niewielkie, bo suma przywozu nie może przekraczać wartości polskiego wywozu rolnego, ustalonej na podstawie omawianego układu, gdyż tylko w takim wypadku możliwy jest rozrachunek. **Ustępstwa kontyngentowe z naszej strony są również niewielkie.**

PODZIĘKOWANIE.

Opieka Szkolna, Szkoły Powszechnej Nr. 1, im. Adama Mickiewicza w Łodzi przy ul. Dr. Sterlinga 24, tą drogą składa podziękowanie Dyrekcji Gimnazjum Społecznego, Nauczycielstwu, Rodzicom młodzieży i uczniom tegoż gimnazjum za wydatną pomoc w dożywianiu ubogiej dziatwy szkoły Nr. 1.



Tomaszów Mazowiecki

SĄSIEDZKIE PORACHUNKI.

Przed domem nr. 11 na ulicy Połu-[...]owej doszło do bójki pomiędzy lokatorami tego domu: Władysławem Ko-[...]likiem, Mieczysławem Grunertem, [...]onorą Grunert, Wincentym Pietrzakiem i Marją Pietrzak.

Policja położyła kres awanturze. Wszystkim uczestnikom bójki spisano protokuły za zakłócenie spokoju publicznego.

[...]EJE ZAGUBIONEGO PORTFELU...

Przed kilku tygodniami Moszkowi [...]dowi (ul. Zgorzelicka 37) zginął w [...]dzi portfel z zawartością różnych dokumentów i weksla.

W dniu onegdajszym znalazca przesłał pocztą do urzędu śledczego w Łodzi wszystkie dokumenty bez weksla.

[W] TROSCE O CZYSTOŚĆ ULIC TOMASZOWSKICH.

Komisarjat policji zwrócił uwagę na fakt, że trawniki na ul. Św. Antoniego są nieuprzątane.

Zarząd miejski sprawę te obecnie wyjaśnił w tym sensie, że dbałość o czystość trawników powierzona jest dozorcom domowym.

Otwarcie kongresu eucharystycznego w Buenos Aires

przy udziale pół miljona osób

Buenos Aires, 10 października

(Pat). W obecności około pół miljona osób odbyło się tu dziś otwarcie kongresu Eucharystycznego. Podczas uroczystej Mszy Św. pienia religijne wykonał chór, złożony z 600 osób. Bullę papieską odczytał msgr. Heylen, poczem udzielił błogosławieństwa klęczącym tłumom.

Demonstracje przeciw lekarzom w Meksyku

Tłum zdemolował mieszkania kilku lekarzy i dentystów

Mexico City, 10 października.

(Pat). „Prensa" donosi z Colima o niezwykłej demonstracji ludności przeciwko lekarzom i dentystom, którzy zastrejkowali na znak protestu naskutek podwyższenia podatków. **Tłumy rozgoryczonych pacjentów wtargnęło do poczekalni kilku lekarzy i dentystów, niszcząc umeblowanie.** Policja rozpędziła demonstrantów.

Lekarze i dentyści złożyli protest u władz przeciwko tym demonstracjom, o które oskarżają radykalnych agitatorów.

Za znęcanie się nad zwierzęciem

zostali 2 tomaszowianie ukarani przez sąd grodzki

Tomaszów, 10 października.

Przed tomaszowskim sądem grodzkim stanęli: Marjan Gandyn i Stefan Przepióra (ul. Majowa), oskarżeni o **znęcanie się nad kotem.**

Młodzieńcy ci, trudniący sie hodowlą gołębi, spostrzegli, że do gołębnika dostaje się kot, który płoszy im ptactwo. Zastawili więc na szkodnika wnyki i złapali go. Wówczas Gandyn i Przepióra **poczęli biedne zwierzę w okropny sposób torturować.**

O tej **inkwizycji** donieśli policji przygodni świadkowie. Władze policyjne skierowały przeciwko Gandynowi i Przepiórze sprawę karną do sądu. Skazani zostali na zapłacenie grzywny po zł. 20.

Oskarżyciel publiczny, uważając karę za zbyt łagodną, zapowiedział apelację.

Tyfus brzuszny jest chorobą brudnych rąk!

Najstarszy człowiek świata

150-letni gruzin spod Tyflisu

Moskwa, 10 października.

(Pat). We wsi Kimisi pod Tyflisem znaleziono najstarszego człowieka w świecie. Jest nim 150-letni gruzin Łagiaszwili, urodzony w roku 1784. Starzec pamięta zajęcie Gruzji przez rosjan w r. 1801. Jest on w pełni sił fizycznych i umysłowych, i pracuje dotychczas w ogrodzie. Był 3-krotnie żonaty.

Najstarszy z jego żyjących synów ma 80 lat.

Odnaleziony premjer Panamy

Londyn, 10 października.

(Pat). Premjer Panamy Salilo Solis, który zaginął bez śladu, został odnaleziony na jednej z wysp Zatoki Panamskiej. Premjer odbywał podróż samolotem, który zmuszony został wskutek uszkodzenia motoru do lądowania na odludnej wysepce.



Sygnatura: 1063/33.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru XVII-go, Tomasz Chorzelski, mający kancelarję w Łodzi, ulica Sienkiewicza Nr. 67, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 listopada 1934 r. o godz. 9 w Sądzie Grodzkim w Łodzi w sali Nr. 9 przy ul. Cegielnianej Nr. 71, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika masy upadłości Akcyjnego Towarzystwa Przemysłowego Juljusza Heinzel w Łodzi nieruchomości miejskiej, położonej w m. Łodzi przy ul. Sienkiewicza pol. Nr. 153, składającej się z parceli Nr. 17 o powierzchni 851 mtr. kwadratowych. Nieruchomość ta posiada księgę hipoteczną w Wydziale Hipotecznym w Łodzi, oznaczoną hip. Nr. 588, 589, 590, 591 i 592, rep. hip. Nr. 3561.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 17.020, cena zaś wywołania wynosi zł. 12.765.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 1.702.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Łodzi, ul. Cegielniana Nr. 71 sala Nr. 58.

Dnia 9 października 1934 r.

Komornik (—) T. CHORZELSKI.

Do akt Nr. Km. 2065/34.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 13-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Aleja 1-go Maja Nr. 34, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 16 października 1934 r. o godz. 13-ej w Łodzi przy ul. Andrzeja Nr. 47 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: pianina m.: „E. A. Albert et Co" radjoodbiornika, należących do Ludwiki Rzezać, oszacowanych na łączną sumę zł. 570, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 29 września 1934 r.

Komornik (—) St. DULKOWSKI.

Sygnatura: 1063/33.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru XVII-go, Tomasz Chorzelski, mający kancelarję w Łodzi, ulica Sienkiewicza Nr. 67, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 listopada 1934 r. o godz. 9 w Sądzie Grodzkim w Łodzi w sali Nr. 9 przy ul. Cegielnianej Nr. 71, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika masy upadłości Akcyjnego Towarzystwa Przemysłowego Juljusza Heinzel w Łodzi nieruchomości miejskiej, położonej w m. Łodzi przy ul. Sienkiewicza pol. Nr. 149, składającej się z parceli Nr. 15 o powierzchni 2328 mtr. kw. oraz drewnianych budynków gospodarczych. Nieruchomość ta posiada księgę hipoteczną w Wydziale Hipotecznym w Łodzi, oznaczoną hip. Nr. 588, 589, 590, 591 i 592, rep. hip. Nr. 3561.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 42.904, cena zaś wywołania wynosi zł. 32.178.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 4.290 gr. 40.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Łodzi, ul. Cegielniana Nr. 71 sala Nr. 58.

Dnia 9 października 1934 r.

Komornik (—) T. CHORZELSKI.

Wycieczki GRUPOWE — i — indywid. do Palestyny

organizuje POLSKO-PALESTYŃSKA IZBA HANDLOWA oddział w Ło[dzi]

Informacje Piotrkowska 1[illegible]

Damski Zakład Krawiecki **L. BEKER** zawiadamia Sz. Klijentelę, iż z dniem 1 b. m. zakład **został przeniesiony** z Śródmiejskiej 29 na ulicę **Śródmiejska 25** tel. 155-28

Poleca najn. mod. parys[kie]

DOKTÓR

TREPMAN

SPECJALISTA CHORÓB WENERYCZNYCH, SKÓRNYCH I MOCZO-PŁCIOWYCH

Cegielniana 4

Telef. 216-90

Przyjmuje od 8—2 i od 5—9 wiecz. w niedziele i święta od 8—1 po poł. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Doktór

H. SZUMACHER

Choroby skórne i weneryczne

PIOTRKOWSKA 56

tel. 148-62

od 11—2, 6—9 wiecz, w niedziele i święta od 10—1

Ceny lecznicowe.

Sygnatura: Km. 274/34

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru XVII-go, Tomasz Chorzelski, mający kancelarję w Łodzi, ulica Sienkiewicza Nr. 67, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 listopada 1934 r. o godz. 9 w Sądzie Grodzkim w Łodzi w sali Nr. 9 przy ul. Cegielnianej Nr. 71, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika masy upadłości Robotniczej Spółdzielni Mieszkaniowej „Naprzód" w Łodzi z odpowiedzialnością udziałami nieruchomości miejskiej, położonej w m. Łodzi przy ul. Berka Joselewicza pol. Nr. 10/12, hip. Nr. 4610, rep. hip. Nr. 5984, składającej się z placu o powierzchni 1055,22 mtr. kw. oraz 3-ch budynków mieszkalnych. Nieruchomość ta posiada księgę hipoteczną, przechowywaną w Wydziale Hipotecznym w Łodzi.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 450.000, cena zaś wywołania wynosi zł. 337.500.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 45.000.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Łodzi, ul. Cegielniana Nr. 71 sala Nr. 58.

Dnia 9 października 1934 r.

Komornik (—) T. CHORZELSKI.

„Czystość"

przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi. Czyszczenie szyb

Piotrkowska 44, telefon 167-45

„LUNA"

Dziś premjera!

Dalszy ciąg i zakończenie filmu „Nędznicy" p. t.

Paryż w ogniu

zrealizowany według nieśmiertelnej powieści VICTORA HUGO.

Reżyserja: Raymond Bernard. Epokowe kreacje:

Harry Baur'a, Josseline Gael i Charlesa Vanel'a

Wszyscy, którzy widzieli lub nie zdążyli zobaczyć pierwszej części monumenalnego filmu „Nędznicy" powinni zobaczyć drugą i ostatnią część p. n. „Paryż w ogniu". Jest to niebywały wyczyn twórczości ludzkiej w chwytających za serce i zdumiewających rozmachem scenach.

NADPROGRAMY. — Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10 w., w sob. i niedz. o g. 12-ej i 2-ej. — Ceny miejsc do g. 6 m. 30 zniżone. — Bilety ulgowe ważne.

DLA ZDROWIA JEDYNIE TO, CO NAJLEPSZE!

COKOLWIEK DROŻSZE — — WIELOKROTNIE **LEPSZE!**

OLLA — PREZERWATYWY?

OGŁOSZENIE.

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 4 października 1934 r. zaocznie postanowił: 1) ogłosić upadłość firmie Piekarnia Mechaniczna E. Zeligman oraz Ezrze Zeligmanowi osobiście, 2) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 14 sierpnia tymczasowo, 3) zamianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handl. Jakóba Minca 4) zamianować kuratorem upadłości adwokata Gustawę Pinczewską, 5) oddać upadłego pod dozór policji, 6) nakazać opieczętowanie ruchomości i rzeczy upadłego, gdziekolwiek się one znajdują.

Za zgodność Kurator masy upadłości

Adwokat GUSTAWA PINCZEWSKA, Gdańska 28, tel. 108-01.

Na mocy art. 467 i 478 K. H. wzywam wierzycieli powyższej upadłości, aby w dniu 17-go października 1934 r. o godz. 12 stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym osobiście lub przez pełnomocnika z dowodami usprawiedliwiającemi ich wierzytelności w celu wysłuchania sprawozdania kuratora masy i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.

Sędzia Komisarz (—) J. MINC.

Dr. TATJANA ROZENBLAT

tłumacz przysięgły dla języka włoskiego powróciła

MONIUSZKI 11 tel. 133-56

BIURO TECHNICZNE

Inż. Leon Hurwi[cz]

Łódź, Piłsudskiego [illegible]

tel. 141-95

INSTALACJE ELEKTRYCZNE

REKLAMY ŚWIETLNE NEONOWE

WARSZTATY REPARACYJNE

UWAGA, ortodoksi żyd.! Absol[went] gimn. warsz. (żydowskie ubranie) dziela lekcyj wszystkich przed[miotów] z niemieckim i angielskim. W[iado]mość: Piotrkowska 37/32, Sienk[iewi]cza 13/9.

75 GROSZY LEKCJA języka fr[ancu]skiego, udziela dyplomowana nau[czy]cielka z Paryża. Gramatyka, lite[ratu]ra, konwersacja. Specjalne ceny [dla] grup wieczorowych J. Salomono[w] Południowa 20.

UDZIELAM lekcyj (korepetycji) m[ate]matyki, fizyki, języka niemieckiego [w] zakresie 6-ciu kl. gimnazjalnych). [Mie]sięczna godzina zł. 25.— Piotrko[wska] 103, m. 37 (zastać od 9.30 do 10.30)

FIRANKI

story kapy i obrusy wykonuje PRACOWNIA RĘCZNYCH RO[BÓT]

Piotrkowska 90, tel. 1[illegible]

Istniejąca od roku 1909, przy ulicy Piotrkowskiej № 86.

CENTRALNA LECZNICA ZĘBOW i gabinet dentystyczny

LEKARZA DENTYSTY

A. ŻADZIEWICZA

przeniesione do własnego domu przy ulicy PIOTRKOWSKIEJ № 164, parter, Telefon № 127-83. 30—4

Kupno i sprzedaż

CEGIELNIA piec Hoffmanowski, lokomobila, urządzenia automatycznego wyrabiania, czynna koło Koluszek, — sprzedania 30.000. Informacje Brzeziny, Starostwo inż. Pęczalski. 14.10

PLAC do 1000 mtr. kw. kupię. Oferty z podaniem ceny do „Republiki" sub: „J. D.". 11

SPRZEDAM sklep kol. tanio, Łagiewnicka 100, dojazd tramwajem 5. 11

RADJOMONTER z trzyletnią praktyką poszukuje posady. Oferty skł. pod „Solidny". 11

DŁUGOLETNIA piwiarnia w centrum miasta z powodu choroby właściciela do sprzedania. Wiadomość w Republice. 14

Lokale

DWA LUB JEDEN frontowe komfortowo urządzone pokoje, nadające się dla adwokata, lekarza lub osoby pojedyńczej ewentl. na biuro. Ul. Ewangelicka 7. telef. 208-81 od zaraz do oddania.

POKÓJ dwuokienny, telefon, wygody do wynajęcia Andrzeja 7, m. 8 front.

SKLEP z pokojem i kuchnią do wynajęcia Gdańska 27. 11

POKÓJ elegancko umeblowany, niekrępujący tanio do oddania dla pana. Południowa 31, fr. I p. m. 4 11—4.

Pokój

umeblowany, frontowy z używalnością telefonu

DO WYNAJĘCIA,

Piotrkowska 51, m. 7.

POKÓJ z balkonem, telefonem, windą odnajmę solidnemu panu. Oglądać 3—5 popoł. Piłsudskiego 76, m. 14 (róg Narutowicza) tel. 138-88. 11

3-POKOJOWE mieszkanie na I-szem piętrze, nowoczesne, z centralnem ogrzewaniem do wynajęcia. Wiadomość: t:el:. 224-57. 11

POKÓJ umeblowany, komfort, wejście niekrępujące, używalność telefonu utrzymanie (bez) Pl. Dąbrowskiego 3, m. 6. 11

4 LUB 5 oraz 2 pokojowe z kuchniami mieszkania, z wszelkiemi wygodami, front, słoneczne do wynajęcia ul. Radwańska Nr. 17. 11

URZĘDNIK państwowy poszukuje absolutnie niekrępującego pokoju (elektryczność) w okolicach Województwa. Zgłoszenia telefonicznie 147-73 między 5 a 7. 11

POKÓJ elegancko umeblowany słoneczny z telefonem, wejściem niekrępującem, utrzymaniem bez Kopernika 19 I p., m. 4. 11

Po 1.000.000. — zł

śpieszy każdy do szczęśliwej Kolektury

KURT WYTRZYC

PIOTRKOWSKA 141 i 11-go LISTOPADA 37a

25—2

Posady

MAMKA z prowincji ze świeżem pokarmem. Szkolna 26. Wiadomość u dozorcy. 11

POTRZEBNY fryzjer męski od zaraz Lutomierska 10. 11

MASZYNISTKA przyjmuje przepisywanie do domu. Ceny niskie. Telefon 101-11 lub 115-24, w godz. od 13—15.

Nauka i wychowanie

JĘZYKÓW francuskiego oraz angielskiego gruntownie udzielam, gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja, Tel. 183-04 g. 8—10 rano i od 1—2 popoł.

LEKCJI gry fortepianowej udziela dypl. nauczycielka E. Janowska, telefon 238-02 godz. 6—7. 14

MISS MARY gives English, French and German lesson. Correspondence. Street Piotrkowska 24 lodg 7. 11

Rozmaite

DROBNE ogłoszenia w „Repu[blice"] są najlepszym i najtańszym środ[kiem] zetknięcia zainteresowanych [...] Kto chce: 1) znaleźć lokatora l[ub] lokatora, 2) znaleźć mieszka[nie] [lub] pojedyńczy pokój, 3) sprzedać [nieru]chomość lub rzecz, 4) kupić co[kol]wiek okazyjnie, 5) dostać posadę [lub] wyszukać pracownika — niechaj [da] drobne ogłoszenie do „Repu[bliki"].

SZUKAM spólnika do fabrycznej [nie]ruchomości izr. dobrym inte[resem] 40.000 rocznie dochody na dobre [wa]runki. Of. Republika sub „Nier[ucho]mość".

SKRĘCALNIA na 240 wrzecion [na] miast do wydzierżawienia. Oferty [syn]dyk tymczasowy upadłości „Sal[omon] Rotberg" adwokat J. Berger, Na[rutowicza] wicza 1.

POSIADAM zł. 3.000.— w gotówce szukuję przedstawicielstwa na [...] współpraca, ewentualnie posadę [...]wą. Oferty do Republiki sub „I. [...]

ALWINA WAJS, Traugutta 11 zg[ubiła] kwit kaucyjny Elektrowni Łód[zkiej] Nr. 48769 z dn. 5. IV. 1928 r. na zł [...]

UNIEWAŻNIA się zgubiony w[eksel] zł. 20.— wyst. A. Berent, pł. 5/X. zlec. Sieradzki, Młynarska 32.

DNIA 9 bm. o godz. 9—10 wiecz. [w] tramwaju Nr. 1 pozostawiono wa[liz]kę. Zwrócić za wynagrodzeniem [...]ki 8 (Karola) m. 12.

Do akt Nr. Km. 1350/34.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w [Ło]dzi, rew. 11-go, Adam Jaroszy[ński] zamieszkały w Łodzi przy ul. [11] Listopada Nr. 17, na zasadzie art. [...] K. P. C. ogłasza, że w dniu 16 [paź]dziernika 1934 r. o godz. 11 w [...] przy ul. 11-go Listopada Nr. 12, [odbę]dzie się publiczna licytacja ruch[omo]ści a mianowicie: likierów ró[żnych] firm, wina różnych gatunków i [...]tek, oszacowanych na łączną [sumę] zł. 1.099, które można oglądać w [dniu] licytacji w miejscu sprzedaży, w [...]sie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 17 września 1934 r.

Komornik (—) Adam Jaroszy[ński]

Sprawa H. J. Rassalskiego p-ko Gaganaszwili.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: 68-148. gospodarczy: 133-23, dział sportowy: 136-44; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": Sekretarjat redakcji 127-24, dział miejski [...]

Prenumerata „Republiki"

w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm×280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm. CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. - Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane [...] wniesione będą najpóźniej w ciągu [...] od ukazania się pierwszego ogłoszenia [...] niezwłocznie po ukazaniu się drugiego [...] ogłoszenia tej samej treści co pierwsz[e] [...] Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają [...] ogłoszenia nie upoważniają do żądania zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika", Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49